

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Ameryka porzuci parytet złota?

Między dolarem w złocie a banknotem różnica kursu o 10 proc.

50 milionów dolarów złota dziennie ucieka do Europy

BERLIN, 17 X. Z Paryża donosi prasa berlińska: Od szereg tygodni na tutejszym rynku dewizowym wykazuje dolar wybitne osłabienie.

Wprawdzie oficjalnie notowany jest on bez zmiany 25,39 franka, lecz wiadomo, że kurs ten

podtrzymywany jest trwałymi interwencjami

Trustu Gwarancyjnego i Banku Francji, który działa z ramie-

nia Federal Reserve Board.

Bank Francji zainteresowany jest nadto w podtrzymywaniu kursa dolara z uwagi na swoje własne jeszcze wielkie zapasy dolarów.

Przyczyna osłabienia dolara leży przede wszystkim w tym, że europejskie banki emisyjne w coraz większych rozmiarach wzbijają się swoich zapasów dolarowych, względnie

wymieniają je w Ameryce na złoto,

które ekspedują do Europy.

W wyniku tego traci Ameryka

codziennie przeciętnie po 50 milionów dolarów w złocie.

Bardziej interesującym jest jednak, że

za złote monety dolarowe płać się 27,30 fr., a więc o 10 proc. więcej, niż za dolary papier.

To samo zjawisko obserwuje się już w samej Ameryce, gdzie rozpoczęła się wymiana banknotów na monety złote.

W obliczu tego stanu rzeczy mówi się w miarodajnych paryskich kołach bankowych już całkiem otwarcie

o możliwości przejściowego zawieszenia nieograniczonej wymiany banknotów na kruszec, przez amerykańskie banki emisyjne w obronie swoich zapasów złota.

Ze zerwanie z parytetem złota

pociągnęło za sobą szybką spa-

dek dolara i niedające się przewidzieć straty

na całym świecie, przynajmniej na nowszechnie z rezygnacją.

NOWY JORK, 17 X. Od 21 IX ze Stanów Zjednoczonych odplynęło około 607 milionów dolarów złota.

W ciągu bieżącego tygodnia odplynęło 213.460 tys. Z sumy tej 14 milionów było przeznaczone dla Francji.

Wszystkie zamachy kolejowe

dokonane były osobiście przez Matuszkę

Sensacyjne zeznania. -- Zbrodniarz planował jeszcze szereg zamachów.-- Pobożne listy Matuszki

WIEDEŃ, 17.10. — Dręcząca zagadka zamachów na pociąg pocieszenie w Europie znalazła wreszcie rozwiązanie. Aresztowany przez władze austriackie obywatel węgierski, Sylwester Matuszka, złożył w dniu wczorajszym NIEZWYKLE SENSACYJNE ZEZNANIA,

które, jak się okazuje, najzupełniej szczerze.

Matuszka zeznał, iż JEST JEDYNYM SPRAWCĄ DOTYCHCZASOWYCH ZAMACHÓW NA POCIĄGI

pod Anspach, pod Juteborgiem i pod Bia Torbą. Jak wiadomo, katastrofy te pociągnęły za sobą ŚMIERĆ 62 PODRÓŻNYCH.

Wysadzenie w powietrze pociągu pod Bia Torbą spowodowało najwięcej ofiar.

Matuszka cofnął poprzednie zeznania o rzekomym Bergmanie. Po zatem OPISAŁ SZCZEGÓLOWO PRZYGOTOWANIA DO NOWYCH ZAMACHÓW,

które planował na najbliższe miesiące. Zamierzał mianowicie wysadzić w powietrze pociąg pod Amsterdamem, Paryżem, Marsylią i Ventimiglią, na granicy francusko-włoskiej.

Policja po otrzymaniu tych zeznań, połączyła się natychmiast

telefonicznie z policją paryską, która

POTWIERDZIŁA WSZYSTKIE SZCZEGÓŁY TOPOGRAFICZNE PODANE PRZEZ MATUSZKĘ. Jak się okazuje, zbrodniarz zamierzał działać w okolicy Saint Denis pod Paryżem.

Władze austriackie nie mają żadnych wątpliwości co do ostatnich zeznań Matuszki. Dziś wyjechał do Paryża nadkomisarz policji wiedeńskiej Grohman. Inni funkcjonariusze władz bezpieczeństwa będą wydelegowani do Amsterdamu, Marsylii i Ventimiglii, by na miejscu zbadać szczegóły topograficzne, podane przez Matuszkę.

WIEDEŃ, 17.10. — Dzienniki wiedeńskie są przepelnione szczegółami śledztwa w sprawie zamachu na pociąg pocieszenie pod Bia Torbą. Obecnie nie ulega już wątpliwości, że aresztowany Sylwester Matuszka jest sprawcą wybuchu ekrazytu. Jednakże NIE ZDOŁANO USTALIĆ, CZY DZIAŁAŁ NA WŁASNĄ RĘKĘ, czy też z ramienia organizacji złoźczyńców.

W dniu wczorajszym Matuszka był ponownie przesłuchiwany przez przedstawicieli policji austriackiej, węgierskiej i niemieckiej. Zeznania składał chaotycznie, PLACZĄC SIĘ I WYMIENIAJĄC

CO CHWILA FIKCYJNE NAZWISKA I ADRESY.

Naprzekąd oświadczył, że podczas zamachu na pociąg pod Juteborgiem bawił w Berlinie w celu wykupienia patentu na swój wynalazek. Zagadnięty jednak przez radcę policji niemieckiej o adres urzędu patentowego, natychmiast cofnął poprzednie zeznanie.

Ciekawie światło rzucają LISTY, JAKIE ZBRODNIARZ NATYCHMIAST PO KATASTROFIE WYŚLAŁ DO SWEJ MATKI.

„Kochana Mamo, — pisał —

Dr. Frey



występuje w procesie w Lubce w imieniu rodziców 75 zmarłych hlemowłat.

dowiedzieliście się już o moim szczęśliwym uratowaniu z katastrofy pod Bia Torbą. Zawdzięczam ocalenie św. Antoniemu, ponieważ gdy w pierwszej chwili, po wygrzebaniu się z rozbitego wagonu, sięgnąłem do kieszeni po chustkę, od nosa, by zetrzeć krew z twarzy, znalazłem zamiast chustki mały obrazek św. Antoniego, który stałe noszę przy sobie jako amulet. Teraz wszystko już jest w porządku. Gdy nerwy moje uspokoją się nieco, napiszę obszerniej. Całuję Twoją rękę, Sylwi”.

Na odwrotnej stronie listu żona Matuszki dopisała kilka wierszy do swej teściowej:

„Droga Mamo! Tylko wstawieniem św. Antoniego zawdzięczamy, że Sylwi wyszedł cało z katastrofy. Dnia tego ani on, ani ja nie zapomnimy już nigdy”.

Na uwagę zasługuje szczegół, że wkrótce po katastrofie MATUSZKA WNIÓSŁ DO DYREKCJI KOLEI WĘGERSKIEJ ŻĄDANIE WYPŁACENIA MU 2,500 PENO ODSZKODOWANIA.

Według najnowszych zeznań świadków, Matuszka w chwili po katastrofie siadł na kamieniu obok pogruchotanych wagonów i, paląc papierosa, NAJSPOKOJNIEJ PRZYGLĄDAŁ SIĘ ROZDZIERAJĄCYM SCENOM. Co do pochodzenia ekrazytu, to właścicielka majątku Katarzyna

Forgo, bezpośrednio sąsiadka Matuszki, zeznała, że ZBRODNIARZ SPROWADZAŁ MATERIAŁY WYBUCHOWE DO KAMIENIOŁOMÓW,

które zamierzał eksploatować. Przesłuchiwany przez radcę policji berlińskiej, Matuszka przyznał się do należenia do jakiejś dziwacznej organizacji, która ma nosić nazwę

„KOMUNISTYCZNO - SOCJALNO-CHRZEŚCIJAŃSKIEJ KOMÓRKI”.

WIEDEŃ, 17.10. — Przesłuchiwanie Sylwestra Matuszki trwa bez przerwy od godz. 9 rano. Zbrodniarz zmienił całkowicie sposób zachowania się i już nie odgrywa roli warjata.

Radca policyjny Böhm, który prowadzi dochodzenie, zdołał dziś ustalić, że oprócz Bia Torbą, Auersbach i Juteborgu,

MATUSZKA MA NA SUMIENIU CZWARTY ZAMACH NA POCIĄG MIANOWICIE W NEULENGBACH w Austrii. Zamach był dokonany nie przy pomocy ekrazytu, lecz przez rozkręcenie szyn. Matuszka kupił w tym celu specjalny klucz w składzie żelaza przy Mariahilferstrasse w Wiedniu.

W przerwach między zadawanymi pytaniami Matuszka pada na kolana i czofgając się po podłodze, krzyże:

— Co będzie z moją żoną i moimi dziećmi?

Sąd wychowujący

Obywatele czasami interesują się rozprawami sądowymi. Niestety dzieje się to zazwyczaj podczas rozpraw sensacyjnych, gdzie albo na sali unosi się widmo śmierci, albo też na ławie oskarżonych zasiada z jakiegoś względu znana osobistość. Na takich sprawach sala sądu jest natłoczona po brzegi. Żadna sensacja gawiedź zapelnia cały gmach wymiaru sprawiedliwości, walczy do upadłego o wstęp na salę, stacza homeryckie boje o miejsce, chociażby stojące.

A tymczasem te sprawy przeważnie są zupełnie nieinteresujące, szczególnie jeśli chodzi o „mokrą robotę”. Dalekie od życia powszedniego, typowe w akcji, niemal jałowe. Ale jest mowa o trupach, o celnych wystrzałach, jękach mordowanych ofiar, o zjawiskach spodlenia człowieka i zezwierzęcenia, więc tłum słucha z zapartym oddechem, wchłaniając atmosferę szubienicy.

Zostawmy te dreszczyki niskim instynktom pospółstwa. Sąd przecież ma w społeczeństwie, prócz przykrego obowiązku tępienia zła i zbrodni, również szczytną misję wychowywania ludzi na dobrych, porządnym obywateli. W tej dziedzinie jest u nas jeszcze wiele do zrobienia.

Lata niewoli zakorzeniły złe obyczaje, wrogi i nieufny stosunek do władzy, niechęć do wszelkich zarządzeń. Niski poziom szerokiej rzeszy rozplenił manję pieniężną, nie dopuścił do rozwoju pierwiastka społecznego i humanitarnego. Otwiera się tutaj dla sądu szerokie pole wychowawcze, tak sumiennie wyzyskiwane w państwach o

wielkich tradycjach demokratycznych.

Niestety czasami spotykamy się z reprezentantami wymiaru sprawiedliwości, którzy nie posiadają ani zrozumienia swej naprawdę doniosłej misji, ani zainteresowania dla swej pracy, nie dającej przeważnie nic, a mogącej dać u nas jedynie głę-

bokie moralne zadowolenie. — Stąd mechaniczne odwalanie spraw, nagromadzonych na stole sędziowskim. Ze względu na pośpiech taki sędzia często nie stara się nawet zrozumieć świadka, a energicznym postępowaniem mimowoli zastrasza strony, przez co otrzymuje się jakby odbicie rozprawy w krzy-

wem zwierciadle. O momencie wychowawczym nie może być mowy! A szkoda! Przypadkowe przysłuchiwanie się we właściwy sposób prowadzonym rozprawom pokazuje, jak wielka, wartościowa dziedzina pracy społeczno-wychowawczej leży u nas odłogiem.

W tych dniach właśnie przypadkowo miałem okazję przysłuchiwać się przez dwie godziny w sądzie okręgowym rozprawom pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza. Sprawy skromne, powszednie. Przeważnie odwołania od drobnych kar administracyjnych za niechłujstwo w posesjach, niewykonywanie świadczeń względem lokatorów, zaniechanie meldunków, drobne spory między współwłaścicielami domów niewywieszanie cenników w sklepach etc. Oł, zwykła szaryzna życiowa, monotonna, za bójczą codzienną, bez znaczenia i przeważnie bez sensu.

A tymczasem byłem świadkiem nie tylko głębokiego zrozumnienia natury szaraczka społecznego. Najmniejsza blachost-

ka zanalizowana z olimpijskim spokojem i anielską cierpliwością, oskarżeni i świadkowie całkowicie „oswojeni” i przez to zupełnie swobodni, wyroki, wykazujące głębokie zrozumienie psychiki przeciętnego śmieciarza i wyrozumiałość dla słabostek codziennych natury ludzkiej, a po każdym wyroku krótkie przemówienie popularno-wychowawcze, którego tenorem jest zazwyczaj szczerzenie poszanowania dla reguł życia przepisów i wspól życia między obywatelami na podstawie wzajemnych następstw.

Wzruszające i niepowседневne naprawdę słuchowisko! Te dwie godziny pracy sędziego wyrysowały na kanwie pospolitego pieniężnictwa piękny obrazek kształcenia i wychowywania ludzi na jednostki społeczne i państwowe.

G. W.

Wspólnym wysiłkiem i ofiarą pomóżmy bezrobotnym

W jaki sposób pewien kolejarz uleczył się z reumatyzmu

Dla kolejarza rzeczywistość niepojętą jest, gdy nagle przy wskakiwaniu na stopnie wagonu druga noga odmawia mu posłuszeństwa i równocześnie odozuwa jakąś niesamowitą sztywność w stawach i krzyżu. „Nie mogłem poprostu zrozumieć” pisze nam p. A. Buk, Siemianowice, Matejki 14 „skąd nagle się wzięła taka sztywność w krzyżu i kolanach. Gdy chciałem wskoczyć jak zwykle do ruszającego pociągu zaledwo z wielkim wysiłkiem udawało mi się utrzymać na stopniu. Początkowo przypuszczałem, że przyczyną temu jest zwykłe nadwyżnienie mięśni, ale nacierania i rozmaite wypróbowane przezemnie lekarstwa nie przyniosły mi żadnej ulgi. Przeciwnie! Szczególnie słotne i zimne dni dawały mi się we znaki — bóle były wprost nie do zniesienia. Na służbę szedłem wówczas jak na tortury. Latami całymi męczyłem się tak okropnie, dopóki pewnego razu nie zwróciło mi uwagi na Togał. Zawiedziony jednak tyłoma

próbami naturalnie odniosłem się z niedowierzaniem i do tego zalecanego mi leku. Lecz dzięki Bogu dziś nie żałuję tej ostatniej próby, gdyż od razu po zażyciu odczułem dobroczynne działanie tych tabletek. Wkrótce też powoli bóle ustąpiły, a teraz już zupełnie pozbyłem się tej straszliwej choroby. Tak więc dzięki Togałowi odzyskałem swe zdrowie!” Podobne doświadczenia poczyniło tysiące cierpiących, którzy przyjmowali Togał przy reumatyzmie, podgrzewaniu w stawach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i po krewnych cierpieniach. Ponieważ Togał w zarodku zwalcza te niedomagania, przeto nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy tego środka nadszkodziewanie pomyslnie rezultaty. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeśli przeszło 6000 lekarzy środek ten ordynuje, to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. We wszystkich aptekach.

Trzy miliony wrzecion rusza

Gigantyczne plany ekspansji gospodarczej W. Brytanji

Manchester, w październiku Wegetujące od szeregu lat włókiennictwo angielskie, pod wpływem wypadków walutowych w Wielkiej Brytanji, jakgdyby odżyło. Przez organizacje przemysłowe i związki robotnicze, przez przedsiębiorstwa wielkie i małe płynnie ostatnio fala optymizmu, mierzonego wzrastającym codziennie, a nawet z godziny na godzinę uruchomieniem zamkniętych dotąd fabryk. Na rynku bawelnianym w Liverpoolu od chwili zniesienia gold standardu zapanowały nastroje wybitnie zwyczajowe. W stosunku do parytetu dolara, angielskie notowania bawełny pozostawały przez pewien czas jeszcze poza faktycznym spadkiem wartości funta. Nawet najbardziej pesymistycznie usposobione koła handlarzy tego surowca, oceniają sytuację jako pomyślną. Powszechna fala wzrostu zaufania w Anglii spowodowała, że w jednym tylko dniu, w którym obroty giedy surowców włókienniczych w Liverpoolu oceniano na 25 tysięcy bel, nagle ku powszechnemu zdumieniu obroty osiągnęły nienotowaną dotychczas cyfrę rekordową przeszło 45.000 bel. Jak się okazało, jeden z niedawno utworzonych angielskich koncernów bawelnianych zakupił przeszło 20 tys. bel, zamierzając uruchomić kilka nieczynnych od dłuższego czasu fabryk. Jednocześnie cały szereg innych ośrodków z okręgu Lancashire zaawizował większe zakupy surowca.

W tym dniu również koncern „Lancashire Cotton Corporation” podał do publicznej wiadomości, iż uruchamia 4 największe przedsiębiorstwa, które od 5 lat zaprzestały produkcji. — Przedsiębiorstwa te grupują ogółem 315.000 wrzecion. —

Wspomniany koncern w ciągu jednego tygodnia uczestniczył w zbyciu przędzy olbrzymią pozycją 5 milion. lbs. Jednocześnie złączone z koncernem przedsiębiorstwa wytwórcze w liczbie trzech, reprezentujące 244.492 wrzecion, postanowiły podjąć produkcję.

Liczyć się poważnie należy z tem, że w najbliższym czasie fabryki okręgu Lancashire będą w możności wyzyskać conajmniej 80 proc. stanu nieczynnych wrzecion. W związku z powyższym oczekiwane jest również ożywienie w całym szeregu gałęzi przemysłów przetwórczych, związanych z produkcją przedziałnictwa bawelnianego. W tym wypadku jeszcze przed Bożem Narodzeniem 3 miliony wrzecion bawelnianych zostaną puszczone w ruch. Oznaczałoby to uruchomienie

80.000 nieczynnych dotąd krosien, które na okres długich miesięcy miałyby zapewnioną pracę. Znaczący tu należy, że pomyślna sytuacja włókiennictwa angielskiego spotęgowana została wydatnie możliwościami zbytu towarów angielskich w Chinach. Możliwość ta powstała na tle bojkotu japońskich towarów włókienniczych na rynku chińskim w związku z wydarzeniami w Mandżui. Towary angielskie natrafiały do tychczas w Chinach na silną konkurencję produkcji japońskiej, bijącej anglików nie tylko niższymi cenami, ale w dużej mierze łatwością transportu. Obecnie, gdy rynek chiński zamknięty został dla importu towarów japońskich, a spadek funta stworzył dla włókiennictwa angielskiego doskonałą premję eksportową — w Londynie mó-

wi się o zakreślonym na olbrzymią skalę gigantycznym programie ekspansji angielskiej na Dalekim Wschodzie.

Ba, nawet z wywozem tkanin łączą się pewne koncepcje polityczne i nadzieje na wzrost wpływów angielskich na tych terenach, co w związku z penetracją gospodarczą Z. S. S. R. stanowiłoby dla Wielkiej Brytanji wydatne wzmocnienie jej prestige'u. W związku z temi planami pozostają doniosłe narady z wybitnymi przedstawicielami życia gospodarczego Chin, którzy w ostatnich dniach bawili w Londynie. Na konferencjach tych doszło do wstępnych rozmów na temat olbrzymich transakcji włókienniczych, a jednocześnie omówiono możliwości sięgnięcia po rynki zbytu, leżące poza Chinami. Anglja nie chce się już ograniczyć do Chin i Dalekiego Wschodu, ale zamierza zwrócić swą uwagę na kontynent europejski i kraje zamorskie. Przemysł angielski oczekuje w związku ze spadkiem funta i spodziewanym wprowadzeniem ceł ochronnych wydatnego rozszerzenia swych możliwości zbytu. W tym celu mają być podjęte rokowania w sprawach taryfowych z całym szeregiem państw eksportujących.

Anglja zamierza wyrzucić na te kraje pewien wpływ w kierunku uprzywilejowania produktów angielskich. Uzupelnieniem tych potężnych planów, które mogą spowodować całkowitą regenerację olbrzymiego przemysłu włókienniczego W. Brytanji, ma być porozumienie z Indjami, które umożliwi przemysłowi z Lancashire stuprocentowe wyzyskanie swych maszyn i zlikwidowanie bezrobocia w tym okręgu.

O. R.

Dr. med.
REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie dżatemiją i elektroterapią
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93

Od 8—11 rano i od 5—8 w.
W niedziele od 9—1

Dźwiękowe Kino
„APOLLO”

ul. 11 Listopada 16.

Dzisiaj i dni następnych!

Wspaniały podwójny program!
Sensacja! Emocja! Napiecie!

I film

SZPIEG Z HAVANNY
(Dziewczynka z Havanny)

Sensacyjne przygody kobiety—detektywa, która likwiduje niebezpieczną bandę morderców włamywaczy.

II film

POSTRACH ARIZONY

Pełne uroku i niebezpieczeństwa życie wśród prairji i pampasów

Piękny podarunek



Bawarskie ministerstwo finansów chciałoby zaofiarować komuś kolejkę górską długości 23 kilometrów, pod warunkiem, że obdarowany utrzyma ją w ruchu.

Zawierucha w Mandżurji

Liga narodów wysłała uspakajające noty a oddziały partyzanckie pod opieką Japonji dalej maszerują

GENEWA, 17 X. (PAT). — W ciągu dnia dzisiejszego toczyły się obrady członków rady w gabinecie sekretarza generalnego ligi narodów. W na radzie uczestniczyli wszyscy członkowie rady, prócz chińskiego i japońskiego oraz przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, Gilbert.

Narady dotyczyły stosunku parwskiego paktu Kelloga do konfliktu chińsko - japońskiego.

Równocześnie usiłowano rozpocząć debatę na temat dalszych kroków, jakie liga narodów mogłaby podjąć, celem złagodzenia konfliktu. Przedstawiciel W. Brytanji lord Reading podkreślił konieczność na tymczasowego posunięcia naprzód akcji, wszczętej przez ligę w tej sprawie. Z różnych stron wysuwano obiektywy, że przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, jak wynika z oświadczenia, złożonego przez niego na wczorajszym posiedzeniu ligi narodów, nie może uczestniczyć w naradach rady, poświęconych kwestji rozwiązania konfliktu, które mogłoby mieć za podstawę pakt ligi narodów.

Dyskusja dotyczyła prawie wyłącznie sposobu wpłynięcia na powściągnięte strony z tytułu paktu paryskiego. Wczoraj zdecydowano ostatecznie, że państwa, reprezentowane w radzie ligi, które podpisały pakt paryski, wysła do rządów chińskiego i japońskiego jedno-

brzące noty, w których przypomną tym rządów zobowiązania, wynikające z paktu paryskiego, a w szczególności z art. 2 tego paktu, w którym strony zobowiązują się do załatwiania konfliktów wyłącznie na drodze pokojowej. Nota została dziś przesłana zainteresowanym rządów.

Akcja zbrojna

MOSKWA, 17 X. (PAT). Tuższe pisma donoszą, że japońscy przywódcy przygotowują się do okupowania miasta Szanghaj - Huan, stanowiącego jeden z ważniejszych punktów strategicznych na linii kolejowej Mukden — Pekin.

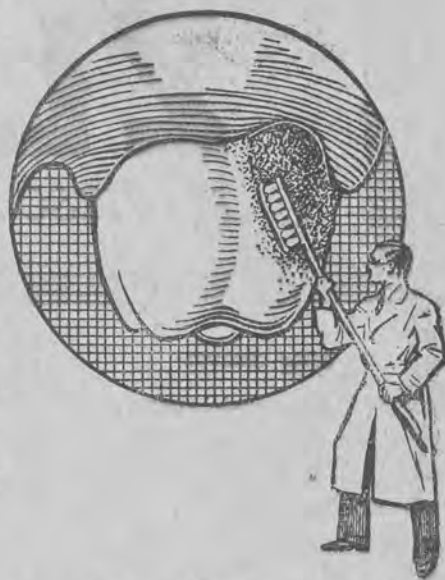
MOSKWA, 17 X. (PAT). Dzisiejsza prasa donosi z Szangha-

ju, że oddziały partyzanckie w liczbie 4 tysięcy, złożone z emigrantów rosyjskich i mongolów nagle napadły w miejscowości Tumlao na wojsko chińskie. Z partyzantami współdziałały samoloty japońskie, pełniące w czasie akcji służbę wywiadowczą.

MOSKWA, 17 X. (PAT). Do prasy sowieckiej donoszą, że armia mongolska pod dowództwem Czang - Haj - Pena maszeruje na Cielkar, jedno z większych miast na wschodnio - chińskiej linii kolejowej. Akcja mongolska ma być popierana przez wojska japońskie. Wiadomość o ruchach armji Czang - Haj - Pena wywołać miała niebywałą panikę na giełdzie chińskiej.

Tak usuwa się kamień nazębny-

główną przyczynę psucia się zębów. Tylko Kalodont zawiera Sulforizinooleat pg. Dr. Bräunlicha i dlatego stałe używanie wyłącznie tej pasty zapobiega tworzeniu się kamienia. Zęby są wtedy zawsze zdrowe i białe.



KALODONT
usuwa kamień nazębny

Wstrzymanie budowy pancernika

uchwalił wczoraj parlament niemiecki

Komuniści żądali aresztowania Hitlera i Hugenbergga. — Ocena sytuacji we Francji. — Hitlerowskie próby puczu

BERLIN, 17.10. — We wczorajszym głosowaniu Reichstag odrzucił 294 głosami przeciwko 270 wniosek o wyrażeniu votum nieufności dla Brüninga. Następnie uchwalono

WSTRZYMANIE BUDOWY PANCERNIKA „B”

Fundusze, asygnowane na ten cel, będą przeznaczone na dokarmianie dzieci w szkołach początkowych. W głosowaniu ten nie brał udziału posłowie prawicy, narodowi socjaliści i niemiecko - narodowi.

Przed zamknięciem posiedzenia wywołał sensację **NAGŁY WNIOSEK KOMUNISTÓW, KTÓRZY ZAŻĄDALI ARESZTOWANIA HITLERA, HUGENBERGA**

i innych przywódców opozycji prawicowej.

WNIOSEK TEN NIE PRZESZEDŁ. BERLIN, 17.10. (PAT) — Na wczorajszym posiedzeniu Reichstagu **KOMUNISTI ZGŁOSILI WNIOSEK, DOMAGAJĄCY SIĘ ZANIECHANIA BUDOWY PANCERNIKÓW** i użycia zaoszczędzonych w ten sposób sum na dotychczas ubogich dzieci. Wobec nieobecności nacjonalistów, wniosek komunistyczny uzyskał większość 211 głosów komunistów oraz socjal-demokratów obu kierunków przeciw 181.

Ogłoszony następnie komunikat półrządowy komentuje wniosek komunistyczny w ten sposób, że **RZĄD JEDYNIENIE UPOWAŻNIŁ**

BĘDZIE DO ZANIECHANIA BUDOWY PANCERNIKA. Rząd jednak, jak to już dawniej się zdarzało, może być zmuszony względami konieczności do przejścia nad tym wnioskiem do porządku. W najbliższych miesiącach zajęć mogą względy natury finansowej, które umożliwią rządowi Rzeszy, **MIMO UCHWAŁY PARLAMENTU, PRZYSTĄPIĆ DO BUDOWY PANCERNIKA**

PARYŻ, 17.10. (PAT) — Prasa paryska omawia rezultaty wczorajszego głosowania w Reichstagu. „Figaro” pisze, że większość 25 głosów, jaką uzyskał gabinet Brüninga, jest większa, niż się ogólnie spodziewano, ale tem niemniej jest ona bardzo słabą. Rząd będzie miał ciężką walkę z opozycją komuni-

stów i hitlerowców. W każdym razie zdołano uniknąć najgorszej ewentualności.

„Ami du Peuple” oświadcza, że według wszelkiego prawdopodobieństwa kierownicy państwowej nawy niemieckiej zwrócą się do Francji z wyciągniętymi rękoma, żądając aby zapłaciła za odrzucenie votum nieufności dla Brüninga. Jednakże komedia ta nikogo nie oszukaj.

„Ere Nouvelle” stwierdza, że kanclerz Brüning będzie musiał zużyć wiele sił, aby utrzymać jednolitość swego frontu przeciwko nacjonalistom.

Herve zapytuje na łamach „Vie-toire”, czy jest rzeczą możliwą uratować od ruiny taki kraj, w którym rząd opiera się na socjaldemokracji, t. j. stronnictwie walki klasowej, nawołującym do rewolucji socjalnej i wojny domowej i przeciwdziałającym się połączonemu do ofiar klasy robotniczej na rzecz ogółu. Herve uważa, że tylko wielki ruch narodowy może wyprowadzić Niemcy z położenia wytworzonego przez wojnę światową i wieloletnie rządy socjalistyczne.

Próbnym marszem Hitlera na Berlin

BERLIN, 17 X. Organizacje hitlerowskie wykonały dziś rano próbnym marszem na Berlin. Przez wszystkie rogatki zaczęły ścigać do miasta drobne grupy w pełnym umundurowaniu. Następnie ukazały się samochody ciężarowe, przepełnione hitlerowcami. Policja otrzymała rozkaz zatrzymywania samochodów, z których ani jeden nie został dopuszczony do śródmieścia.

Wobec oporu, na przedmieściu Karlsdorf zatrzymano samochód i aresztowano 23 hitlerowców, przy których znaleziono rewolwery. Będą oni osadzeni w więzieniu na zasadzie ostatniego dekretu Hindenburga. Na innej rogatce dokonano aresztowania 53 hitlerowców, jadących dwoma samochodami.

Samochód ciężarowy z hitlerowcami, zdążający z Górlitz do Berlina, wpadł do rowu opodal Wurzen. Kilkunastu pasażerów odniosło rany, w tej liczbie czterech śmiertelnie.

Zamach na pociąg pod Grodnem

WILNO, 17 X. Na linii kolejowej Grodno — Sokółka zamotowano już drugi wypadek zamachu sabotażowego. Na linii tej nieznanymi sprawcami ułożono na torze kolejowym 2 drągi żelazne i belki z zamiarem wykołowania pociągu osobowego, zdążającego z Grodna w kierunku Sokółki.

Przeszkoda na torze zauważył patrol kolejowy, który zdążył usunąć drągi i belki przed nadejściem pociągu osobowego.

Lek. dent. **F. Boruńska** powróciła Al. Kościuszki 21 telef. 182-22

2 bandyckie napady na listonoszów

Bratanek zamordował listonosza Ziemińskiego i zrabował 2.000 zł.

CZĘSTOCHOWA, 17 X. W odległości 70 metrów od stacji kolejowej w Złotym Potoku służba kolejowa znalazła zamordowanego kulami rewolwerowe-

mi woźnego urzędu pocztowego w Juljance, 72-letniego Józefa Ziemińskiego. Obok zwłok znaleziono rozprute worki pocztowe, oraz porozrywane listy.

Dochodzenie władz policyjnych ustaliło, iż Ziemiński został wysłany z Juljanki na stację kolejową w Złotym Potoku, celem dostarczenia worków pocztowych na pociąg nr. 748. Gdy przechodził przez las, został napadnięty, jak wskazują ślady, przez dwóch bandytów, którzy zamordowali go i zrabowali 2.000 zł.

Dalsze dochodzenie policyjne ustaliło, iż napadu dokonali: bratanek Ziemińskiego, 28-letni Szczepan Ziemiński, oraz 20-letni Mieczysław Włosik, ahydwyj zamieszkałi we wsi

Mrzyglód. Bandyci po dokonanym napadzie zbiegli. Zarządzo no obławę.

CZĘSTOCHOWA, 17 X. W lesie pod wsią Wielkie Młyny w powiecie radomskim, na listonosza Wincentego Młynczyka napadło dwóch uzbrojonych w dubeltówki bandytów, którzy zrabowali mu 38 zł. oraz rozpruli worki pocztowe w poszukiwaniu pieniędzy.

Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli.

Na nowych warunkach Paczki ROSJI do **GRIGÓ** wysła firma „GRIGÓ” Biuro czynne od 10—12 i od 3—6. Łódź, Cegielniana 18 telef. 173-97

Samobójstwo przemysłowca warszawskiego Wilanda

Z Warszawy donoszą: Wielkie wrazenie w kołach przemysłowych, handlowych i towarzyskich wywołała wiadomość o tragicznym zgonie znanego przemysłowca p. Karola Wilanda.

Wczoraj Wiland wyszedł z domu, mówiąc żonie i dzieciom, że musi załatwić kilka

poźniej nocy Wiland nie wrócił do domu, zaniepokojona rodzina rozpoczęła energiczne poszukiwania. Dopiero rano okazało się, iż Wiland popełnił samobójstwo w jednym z pokoiów w hotelu Bristol. Z pozostawionych listów okazuje się, iż przy czyną tragicznego kroku jest krzywdy finansowy.

Nową erę w polityce świata rozpocząć może podróż Laval'a do New Yorku

PARYŻ, 17.10. (PAT) — Prasa poświęca podróży Laval'a do Stanów Zjednoczonych obszernie komentarze, podkreślając jej wielkie znaczenie. Zdaniem prasy podróż Laval'a może rozpocząć nową erę w polityce międzynarodowej. Lavalowi w jego podróży towarzyszą

zyczenia całej Francji. Według dzienników program rozmów, jakie odbędzie się w Białym Domu będzie dotyczył niezmiernie ważnych zagadnień, pośród których w szczególności zasługują na wymienienie zagadnienia, związane z kryzysem ekonomicznym i rozbrojeniem.

Nieruchomość

w Radogoszczu, składająca się z budynku mieszkalnego z ogrodem oraz z **PLACÓW** w całości lub częściowo bardzo tanio do sprzedania. Oferty pod „A. O.” do administracji lub informacje tel. 200.06 od godz. 3—5-ej 847—2

Dr. med. **J. PIK** Żeromskiego 36, Tel. 175-50. przy Zielonym Rynku **Choroby nerwowe** Spec. nerwlec. Przyjmuje od 5.30 do 7 w.

ZŁOTA SZPILKA

POWIEŚĆ SENSACYJNA Z ŻYCIA WIELKIEGO MIASTA ADOLFA KARNICZA

Z DNIA 18.X 1931 R. Nr. 15

(Ciąg dalszy)

— W takim razie sprawa pani jest na jaknajgorszej drodze! — Ale... mój mąż... mój mąż... — Kochana pani! Proszę wreszcie zapomnieć o tych obawach. Mąż pani nie dowie się ani jednego słowa z całej naszej rozmowy. Za to mogę pani ręczyć!

Dr. Klug mówił spokojnie i przekonująco, co zawsze wywierało wpływ kojący, szczególnie na pacjentów płci żeńskiej. Ale w tym wypadku jego kunszt zdawał się zawodzić na całej linii.

Na boku stał dyskretnie Szwarc, nie mówiąc ani słowa, aby nie podniecać chorej. Ale już sama jego obecność przemawiała strachem biedną Adę. Bała się swego męża, bała się Szwarca, d-ra Kluga, poprostu wszystkich ludzi, i pragnęła jedynie ukryć się przed wzrokiem obcych, którzy tak nielitościwie zaglądali w głąb jej duszy i nie zamierzali się uspokoić przed całkowitem zderzeniem zasłony z jej najintymniejszych uczuć.

— Nie... nie... — powtarzała wciąż żalosnym skamłaniem, jak gdyby to przesłuchanie sprawiało jej fizyczny ból. — Tego powiedzieć nie mogę!

— Spędziła pani tę noc w towarzystwie Anusi? Czy nie może pani tego w jakikolwiek sposób dowieść?

— Listonosz widział, jak powracaliśmy razem do domu. Nie wiem jednak, czy mnie poznał.

Biedna Ada Korska! Nie wiedziała przecież, co zaszło w ostatnich czasach, podczas gdy ona leżała tutaj w klinice, miotając się w gorączce. Właśnie ten listonosz, który pospieszył na wezwanie policji, obciążył ją przez swoje zeznania najpoważniej.

Wszystkie dzienniki trzyma-

no zdala od pacjentki. Gdyby Ada wiedziała, że przed ośmiu dniami wszystkie pisma poranne przyniosły wiadomość pod sensacyjnym tytułem: „Henryk Korski zaarrestowany pod zarzutem zamordowania Stefana Brodnickiego!“ — to napewno by w tej chwili nie mogła wykrztusić ani słowa.

— Proszę pani — dr. Klug podszedł teraz do samego łóżka i mówił stanowczym głosem, spoglądając chorej uporczywie prosto w oczy: — Listonosz widział w ów niedzielny poranek, gdy dokonano morderstwa, jak pani wraz z pokojówką wysiadła z samochodu, który jednak nie był pani własnością. Była pani przytem gęsto zawaolowana. Poznał panią jednak po chodzie i figurze. Poza tem widział, jak pani wchodziła do swojej willi.

— Zwolniłam swego szofera na sobotę i niedzielę.

— Ale dlaczego pani to zrobiła, jeśli, w gruncie rzeczy, był pani potrzebny? A może nie wiedziała pani jeszcze wtedy o swej eskapadzie?

Nieszczęśliwa kobieta milczała uporczywie.

— Dlaczego — ciągnął lekarz nieublaganie — zatrzymała pani samochód w odległości kilku domów od swej willi i udała się dalej pieszo, bez towarzysztwa pokojówki?

— Właśnie dlatego, aby mnie nikt nie zauważył!

— Czy miała pani cokolwiek do ukrycia? W przeciwnym wypadku wolno przecież człowiekowi robić, co mu się podoba.

— Ja muszę ukrywać przed swoim mężem wszystko, nawet najniewinniejsze przyjemności.

— Czy uczyniła pani tej nocy coś niewłaściwego?

— Nie... zupełnie nie... ale mój mąż... jego wściekłość nie

miałaby granic, gdyby się o tem dowiedział..

— Proszę pani! — przerwał jej energicznie lekarz. — W ten sposób nie posuniemy się ani o krok naprzód. Stefan Brodnicki zostaje znaleziony zamordowany pewnej niedzieli rano. — Stwierdzono, że wystrzał został oddany o godz. 7 min. 30. Mniej więcej po upływie pół godziny jakaś zawaolowana dama wchodzi do mieszkania zamordowanego, nie dzwoniąc, i skamla na schodach do gospodyni: „Moje rzeczy! Moje rzeczy!“ Słyszac, że w domu jest policja, ucieka, a w kilka minut po ósmej gęsto zawaolowana dama, podobna do tamtej, jak dwie krople wody, wysiada z samochodu na ul. Brzozowej. Czy wciąż jeszcze będzie pani zaprzeczać?

W tej samej chwili podszedł do łóżka Szwarc, wyjął z kieszeni jakiś przedmiot i pokazując go chorej zapytał z dziwnym naciskiem:

— Czy zna pani ten klucz?

Ada, jak obłąkana patrzyła na swych dręczycieli. Po chwili Szwarc dodał, miażdżąc ją każdym słowem:

— To jest klucz od drzwi wejściowych willi Stefana Brodnickiego! Ten klucz znaleziono w pani komodzie!

Chora odpowiedziała przeraźliwym, histerycznym śmie-

chem, podczas którego miotła się po łóżku, jak szalona. Musiano jej zastrzyknąć dawkę morfiny, po której zapadła w głęboki sen..

Życzenie Szwarca spełniło się. Nareszcie można było dać publiczności stołecznej sensacyjny materiał lekturowy, którego tak bardzo łaknęła. Pani Korska jeszcze nie mogła być przesłuchiwana. Ale to, że utrzymała ona z zamordowanym stosunki miłosne i że w nocy z soboty na niedzielę znajdowała się w willi, przy ul. Belwederkiej, zdawało się już nie ulegać wątpliwości i uważane było w policji kryminalnej za dowiedzione.

Nie oznaczało to jednak, że ona popełniła zbrodnię. Wprost przeciwnie, trzeba było raczej przypuszczać, że jej zazdrosny małżonek, który w ostatnich czasach często odgrażał się, że zastrzeli tego, kto ośmieli się ukraść mu żonę, wchodzi w rachubę jako przypuszczalny morderca.

I oto stało się, że pewnego wieczoru, gdy Henryk Korski, ponury i zapatrzony w przestrzeń, siedział w swym gabinecie przed opróżnioną do połowy butelką wódki, nagle w drzwiach ukazał się komisarz Szwarc w towarzystwie dwóch agentów, podszedł do niego, położył mu rękę na ramieniu i powiedział:

— W imieniu prawa aresztuję pana!

— Aresztuje mnie pan... ha ha ha... Czy nie wypije pan kieliszeczka wódki? Doskonały gatunek! Jeszcze pan nie pił czegoś podobnego...

— Powiedziałem panu przed chwilą, że pan jest zaarrestowany — odparł Szwarc i bez szacunku potrząsnął ramieniem pijanego. — Proszę wstać i pójść z nami!

— Dzisiaj wieczorem już nie z tego nie będzie. Jestem zmęczony. Wie pan, że na dłuższą metę człowiekowi nudzi się to klubowe życie. Wogóle od czasu, gdy Ady niema, nie mam ochoty rozmawiać i widywać się z ludźmi. Tam do czarta! — ryknął nagle, uderzając pięścią w stół. — Jak tylko się dowiem, kto mi skradł żonę, zastrzelę tego łotra, jak psa! Ale proszę panów, siadajcie — zwrócił się z jowialnym uśmiechem do Szwarca i jego towarzyszy. — Franciszku! Już znowu go niema! Tylko dziewczęta ma w głowie! Takiej marki jeszcze nie piliście! Czegóż stoicie, jak słupy?

Panowie odpowiedzieli, że nie gustują w wódce.

— To nie wiecie, co jest dobre — odparł Korski z lekceważącym uśmiechem i podniósł się ociężale, aby zadzwonić na służącego.

Komisarz i jego towarzysze nie mogli się skarżyć na gospodarza. Szwarc postanowił w duchu przyjąć zaproszenie, licząc, że uda mu się coś wydobyć od pijanego. Po chwili cała czwórka siedziała już przy stole, paląc doskonale papierosy i popijając wino.

— Więc gdyby pan wiedział — zaczął komisarz — kto uwiodł pańską żonę, — to zastrzeliłby go pan?

— Na miejscu, jak psa! — wykrzyknął Korski.

(D. c. n.)

Nowootworzona perfumerja
„Mascotte“
Plotkowska 79.
Poleca: wytworną kosmetykę i perfumy.

M A D A M E
S Z A T A N
Cecil B. de Millés

Dźwiękowe

Grand-Kino

3-ci tydzień rekordowego powodzenia!
50,000 osób w przeciągu pierwszych 10-ciu dni podziwiała perłę i chlubę polskiej produkcji filmowej

„Dziesięciu z Pawiaka“

Nad program: Najnowszy tygodnik dźwiękowy „Foxy“ oraz pierwszy tenor Metropolitan-Oper Benjamin Gigli odśpiewa arję z opery „Gioconda“.

UWAGA: Celem uniknięcia natłoku spowodowanego nienotowaną frekwencją uprasza się o przybywanie na wcześniejsze seanse. — Początek o godz. 4 pp. w sobotę i niedzielę o godz. 12 w poł.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

Piękno i swoisty urok dalekich krain Północy, opiewa wspaniałe arcydzieło dźwiękowe reżyserji Williama Wylera p. t.

„ORKAN“

Dramat zmysłów i pożądania. Tragiczna miłość dwojga przyjaciół do jednej kobiety. — Najpiękniejsza kreacja Meksykanki. W rolach głównych

LUPE VELEZ,

William Boyd Pauef Caranaugh

Nadprogram: dźwiękowy dodatek FOX'A oraz aktualności krajowe

Ceny miejsc popularne! — Początek w dni powszednie o 4.30, w sob. i niedz. a g. 12.30. Następnym program „NASZA JEST NOC“

Wiadomości bieżące

Akcja niesienia pomocy dla bezrobotnych

Jak się dowiadujemy wojewódzki komitet niesienia pomocy najbardziej zmieniał nazwę na wojewódzki komitet do spraw bezrobocia. Komitet wojewódzki rozporządza jednym komitetem grodzkim (Łódź), 13 komitetami powiatowymi, ponadto 40 podkomitetami miejskimi i 250 komitetami wiejskimi. Dnia 26 b. m. odbędzie się w godzinach rannych zjazd komitetów rejonowych w Kaliszu, a w godzinach popołudniowych w Kole. Przewodniczyć będzie na obu zjazdach wojewoda p. Jaszczolt. Do komitetu zaczynają już nadchodzić partje ziemiaków przesyłane przez inne komitety. Do akcji komitetu przylączył się również konsul belgijski, który zadeklarował umieszczenie puszek do ofiar w konsulacie. Wojewoda p. Jaszczolt przesłał p. konsulowi specjalne podziękowanie.

Piękna inicjatywa Sędziowie opodatkowali się na rzecz bezrobotnych

Sędziowie łódzkiego okręgu sądowego, na skutek inicjatywy prezesa sądu okręgowego w Łodzi, p. Józefa Zaborowskiego, na konferencji, odbytej ostatnio, doceniając akcję niesienia pomocy bezrobotnym w czasie sezonu zimowego, postanowili dobrowolnie się opodatkować na powyższy cel, w wysokości 1 proc. od poborów miesiecznych.

Dobrowolne te składki potrącają przy pensji, a następnie wpłacane na rzecz wojewódzkiego komitetu niesienia pomocy najbardziej.

Podziękowanie

Grodzki komitet do spraw niesienia pomocy bezrobotnym, niniejszym podaje do wiadomości, że pierwsza zbiórka uliczna oraz w lokalach zamkniętych, przeprowadzona w dniu 4 października r. b. dała czystego dochodu

zł. 8,401,59.—

Komitet Grodzki do spraw bezrobocia w Łodzi, składają serdecznie „Bóg zapłać” wszystkim ofiarodawcom na tak szlachetny cel, oraz wszystkim, którzy do wyników zbiórki — przyczynili się łaskawie swoją żmudną pracą.

Przewodniczący Komitetu Zbiórkowego
(—) Dr. A. GROHMAN
Przewodniczący Grodzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia m. Łodzi
(—) Starosta J. DYCHDALEWICZ

Spis poborowych rocznika 1911

W poniedziałek, dn. 19 października r. b. do spisów poborowych w lokalu biura wojewódzkiego (ul. Zawadzka 11) w godzinach od 8 do 15 (w soboty od godziny 8 do 13,30) powinni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1911 roku, zamieszkałi na terenie III komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter N, O, i zamieszkałi na terenie IX komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter G do L.

Noene dyżury aptek

Dzisiaj, w nocy dyżurują następujące apteki: J. Kopyrowskiego (Nowo Miejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); J. Kłupty (Kątna 54); L. Czyńskiego (Rokicińska 59).

Jak należy frankować listy?

Na przesyłkach zwróconych trzeba dolepić tylko brakujące znaczki i wrzucić je ponownie do skrzynki pocztowej

W ciągu ostatnich paru tygodni mieliśmy dwukrotną zmianę taryfy pocztowej, co spowodowało zupełnie zdezorientowanie ludności na jaką sumę należy frankować listy. To spowodowało silny wzrost liczby listów źle ofrankowanych, które wracają do nadawców z ostatecznymi znaczkami. Aby wyjaśnić te wszystkie wątpliwości zwróciliśmy się w dniu wczorajszym do władz pocztowych z prośbą o wyczerpujące informacje w tej tak ważnej dla ogółu mieszkańców sprawie.

Z informacji przez nas otrzymanych wynika, że ostatnio wprowadzone zostały zasadniczo 3 zmiany w opłatach pocztowych, a mianowicie:

Opłata za list zamiejscowy zwykły w kraju wynosić będzie 30 gr., zagraniczny 60 gr.; opłata za kartę pocztową zwykłą w kraju wynosić będzie 20 gr., zagraniczną — 35 gr.; opłata za polecenie podwyższono do 60 gr., a zatem list dolecony w kraju, według taryfy nowej kosztować będzie 90 gr., kartka pocztowa dolecona — 80 gr.

Ponadto w okresie od 15 października r. b. do 14 kwietnia 1932 roku obowiązują opłaty dodatkowe do porta pocztowego, które przeznaczone będą na rzecz bezrobotnych.

Opłaty dodatkowe wynoszą za listy i za kartki po 5 gr.

TAK WIĘC, ŁĄCZNIE Z DODATKIEM W OKRESIE NAJBLIŻSZYCH 6-tu MIESIĘCY OPLATA ZA LIST ZWYKŁY, ZAMIEJSCOWY KRAJOWY WYNIESIE — 35 GR., POLECONY — 1 ZŁ.; ZA KARTKĘ POCZTOWĄ ZWYKŁĄ ZAMIEJSCOWĄ — 25 GR., POLECONĄ — 90 GR.

Na podstawie nowej ordynacji pocztowej, która weszła w życie z dniem 1 września listy i pocztówki zagraniczne, oraz wszelkie druki krajowe i przesyłki handlowe zwracane są na

nadawcom w wypadku, gdy brak na nich dostatecznej ilości znaczków pocztowych. Na zwrotach tych znajduje się dopisek, że brak znaczków za tyle, a tyle groszów.

Jak nam wyjaśniono, nadawca ma prawo dolepić tylko brakujące znaczki obok skasowanych na zwróconym liście i mo-

że śmiało list wrzucić ponownie do skrzynki pocztowej. Ale trzeba to uczynić niezwłocznie po otrzymaniu zwrotu listu.

Listy, o których wyżej mowa (za wyjątkiem listów krajowych), z brakującymi opłatami za porto, na których nie są podane adresy nadawców, są wysyłane na miejsce przeznaczenia, ale adresat ponosi koszt dopłaty.

Listy i pocztówki krajowe są przez pocztę wysyłane do adresatów nawet jeśli są źle opłacone i brakuje opłaty. Adresat w tym wypadku płaci, jak dotychczas, dopłatę w wysokości podwójnej różnicy brakujących znaczków.

Wyjaśniono nam również, dlaczego listy niedoreczone wskutek niedostatecznego ofrankowania, zwracane są ze skasowanymi znaczkami. Otrzymanie się to dlatego, ponieważ wszystkie listy i przesyłki pocztowe stemplowane są na pocście specjalną maszyną elektryczną, obsługiwaną przez nie wykwalifikowanego urzędnika, a dopiero po ostemplowaniu są one segregowane przez specjalistę. Podczas segregacji badane są opłaty i jeśli list jest źle opłacony, wówczas zostaje zakwalifikowany do zwrotu.

Na takim załatwianiu sprawy poczta oszczędza sobie wiele pracy, a jednocześnie szybciej ekspedjuje pocztę. Przy sposobności prośbami zwróciliśmy o zaznaczenie, że według nowych przepisów znaczki pocztowe winny być umieszczone w prawym rogu koperty, lub na miejscu, oznaczonym na pocztówkach. Takie nalepienie znaczków pozwala bowiem listy stemplować mechanicznie i szybciej je załatwiać.

Publiczność w dobrze zrozumiałym interesie własnym winna się dokładnie zapoznać z temi przepisami i nową taryfą pocztową, a wówczas reklama-

Ostatnia największa inowacja w lecznictwie

Sławę wszystkim lekarzom, oraz zdrowie ich pacjentom ostatnio zapewniła specjalna chinina wypuszczona w zupełnie nowej postaci t. j. w pigułkach pod nazwą „Original”, które są największą inowacją w medycynie i farmacji świata. Pigułki „Original” są bowiem opracowane na skutek długoletnich badań naukowych medycyny, chemii i techniki w związku z upamiętnieniem 300-lecia wprowadzenia chininy do Europy i uznania jej za jeden z najsukcesyjniejszych środków w lecznictwie świata, przy wszystkich bez wyjątku chorobach powstających na tle przeziębienia oraz złego odżywiania się. W literaturze naukowej, prawie wszyscy profesoria medycyny świata uznali chininę za jeden z najsukcesyjniejszych środków leczniczych oraz profilaktycznych, przy następujących chorobach: grypie, anginie, malarji, gruźlicy, krztuścu, kaszlu, bólach głowy, chorobach wątroby, katarze żołądka, plus i nerak, bólach kości, nerwicy serca, dysenterji i wszystkich innych niedomaganiach powstających na tle przeziębienia lub złego odżywiania się.

W stosunku do wszystkich środków syntetycznych, stosowanych dotąd w wyżej wymienionych chorobach, pigułki „Original”, jako preparat specyficznie naturalno-roślinny, a niesyntetyczny i nienarkotyczny t. j. będąc środkiem absolutnie niewinnym i równocześnie najradkalniej działającym — z dodatnim wpływem na serce — obecnie w całej pełni zastępuje w lecznictwie terapeutycznym na pierwszeństwo. Pigułki „Original” to nie są zwykłe pigułki, pastylki czy tabletki chininowe, jakie dotąd ukazywały się w aptekach, lub składkach aptecznych, lecz są one specyficznym opartym na ściśle tajnym produkcie chininowej. Sam leczniczy produkt pigulek „Original” jest czystym alkaloidem kory chinowej w absolutnie luźnym stanie, t. j. w proszku wcale niespraszonym, jest on powleczony niezwykle cienką warstwą cukru mlecznego, która chroni przed gorzkim smakiem tej specjalnej chininy, a jednocześnie służy jako przewodnik do natychmiastowego wprowadzenia składników leczniczych do ustroju całego organizmu ludzkiego.

Pigułki „Original” ze specjalną chininą w proszku są wyrobem zagranicznym, a sekret technicznego wykonania oraz wyłączną produkcję posiada tylko Indyjsko-Holenderski Przemysł Farmaceutyczny N. V. Bandoengsche Kininefabriek na Jawie i w Holandji. Pigułki „Original” są powszechnie opatentowane i w Polsce zarejestrowane w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych przez Depart. Zdrowia Publicznego pod Nr. Reg. 1492.

Postać i dawka 0.05 każdej pigułki „Original” daje możliwość leczenia i profilaktyki nie tylko osób dorosłych, lecz i niemowląt, przy wszystkich wyżej wspomnianych chorobach.

Pigułki „Original” posiadając własności lecznicze w zakresie przemiany materji i obniżania temperatury, działają równocześnie i bakterjobjęco-profilaktycznie, na co szczególnie w lecznictwie ostatnio zwraca się specjalną uwagę.

Pigułki „Original” używać (pigułki) można nawet bez przepisu lekarza w dawkach od 2 do 6 pigulek 3—4 razy dziennie. Pigułki „Original” tylko z Nr. Reg. 1492 należy żądać we wszystkich aptekach i składkach aptecznych, — drogerji, — w cenie zł. 2.60 za rurkę, zawierającą 50 sztuk pigulek. W razie chwilowego braku pigulek „Original” w którejś aptek lub składkach aptecznych, to na żądanie natychmiast po otrzymaniu zł. 2.50 przekazem przez P. K. O. na konto Nr. 26.146 w Warszawie lub też w znaczkach pocztowych, wysłać każdemu bezpośrednio Generalny Reprezentant Indyjsko-Holenderskiego Przemysłu Farmaceutycznego K. S. Ry-mowicz, ul. Marszałka Focha 8, Warszawa.

Uwaga: Kobiętom w odmiennym stanie — w okresie pierwszych 15 dni — przyjmowanie pigulek „Original” w ilościach większych niż po 6 sztuk 3—4 razy dziennie nie jest wskazane, bowiem użycie w większych ilościach wywołuje silną cyrkulację krwi skutkiem czego niezawodnie powoduje niepożądaną reakcję.

P. S. W interesie społeczeństwa i dla dobra ogółu, uprasza się o przedruk powyższej notatki we wszystkich dziennikach i czasopismach prowincjonalnych.

Magistrat zaakceptował plan regulacyjny Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie magistratu pod przewodnictwem prezydenta Ziemięckiego. Na posiedzeniu tem do rozpatrzenia rekursów, zgłoszonych przez zainteresowanych ogólnym planem regulacyjnym m. Łodzi, plan ten ostatecznie przyjęto, kończąc tem samym prace regulacyjne władz miejskich. Zaznaczyć należy, że magistrat część rekursów uwzględnił, oraz, że

wszystkie decyzje odnośnie odrzuconych, lub przyjętych rekursów zostały wyczerpująco u motywowane.

Po przygotowaniu całego materiału przez wydział budownictwa, co nastąpi w ciągu najbliższych dwóch tygodni, sprawa rekursów do ogólnego planu regulacyjnego przekazana zostanie do rozpatrzenia radzie miejskiej. (d)

Szczytowy wyczyn...

REX-DOMO

czterolampowy odbiornik (płata prostownicza)

zł. 590.—

wraz z lampami

Radio-Reicher

Piotrkowska 142.

„Dziewczę z nad Wołgi”

w roli głównej Ewelina Holá, Igo Sym

wkrótce w kinie „PALACE”



Cena lampy z reflektorem
Zł. 150.—

Zdrowie ze słońca!

Wiele chorób i niedomagań tłumaczy się tem, że słońce naturalne, w swej najbardziej uzdrowiczej postaci — słońce lipcowe — jest na naszej szerokości geograficznej mało dostępne. Z pomocą przychodzi nam tutaj Osramówka Vitalux, lampa o widmie słońca — promienie ciepłe, świetlne i ultrafioletowe w składzie i o walorach naturalnego słońca lipcowego — uznana już przez lekarzy jako doskonały środek konserwacji zdrowia i higieny zapobiegawczej. Ostatnie badania wykazały że nasświetlanie Osramówką Vitalux wpływa przede wszystkim dodatnio na ogólne samopoczucie chorego, powodując przyływ sił żywotnych i uodpornia organizm mobilizując aldehydy i witaminy D. Lampa Vitalux daje się z łatwością zainstalować w każdym mieszkaniu, ponadto, jako absolutnie bezpieczne w użyciu źródło promieni, zaleca się sama przez się jako słońce dla rodzin. Literatura na żądanie: Polska Żarówka Osram Sp. Akc., Warszawa, Plac Trzech Krzyży Nr. 8. Do nabycia w składach artykułów elektromedycznych oraz w większych przedsiębiorstwach branży elektrotechnicznej.

OSRAMÓWKA VITALUX

Z łobnej karfy

Dnia 7 października 1931 roku po krótkotrwałej lecz ciężkiej zapaleniu płuc zmarł w pełni rozwoju i sił ś. p. dr. med. Robert Maksymilian Maczewski, st. asyst. oddz. chirurg. szpitala im. prez. Ign. Mościckiego w Łodzi. Urodzony w Łodzi w roku 1894, gimnazjum ukończył w roku 1914. Studja wyższe rozpoczął na wydziale med. uniwersytetu warszawskiego, podczas ewakuacji tegoż przenosi się do Rostowa nad D., gdzie kontynuuje studja. W roku 1918 powraca do kraju, zamierzając studjować w nowootwartym uniwersytecie warszawskim, lecz z powodu wojny bolszewickiej przerywa studja i wstępuje do wojska polskiego, w którym przebywa całą kampanję na froncie, otrzymując stopień porucznika i krzyż walecznych.

Po skończonej wojnie, wraca do przerwanych studjów i w roku 1923 uzyskuje dyplom doktora w dziedzinie nauk lekarskich na uniwersytecie Jagiell., poczem wstępuje na roczną praktykę do szpitala wolskiego w Warszawie.

Od 1925 do 1930 r. pracuje na klinice chirurgicznej U. J. w Krakowie, na oddziale prof. dr. Rutkowskiego, jako starszy asystent, zdobywając sobie wielkie uznanie profesora, jak również i sympatję chorych. W kwietniu 1930 r. wraca do miasta rodzinnego Łodzi, obejmuje placówkę st. asyst. na oddz. chirurgicznym szpitala im. prez. Ign. Mościckiego. Stojąc zawsze na posterunku w dzień i nocy przy pracy, niosąc niezmordowanie pomoc i ratunek chorym, zdążył sobie zaskarbić szczerą sympatję przełożonych, kolegów i wdzięczność chorych.

Tragiczny zgon zabiera przedwcześnie nie tylko wybitnego lekarza, ale szczerego i oddanego sercem kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Ku uczczeniu pamięci zmarłego, koledzy szpitalni ufundowali szafę im. ś. p. dr. med. Roberta Maksymiliana Maczewskiego, do biblioteki lekarskiej, a koledzy gimnazjalni bibliotekę dla chorych tegoż szpitala.

W INTERESIE CHORYCH, pragnących wyleczyć się z astmy, kataralnego zająęcia szczytów płucnych, kaszlu, chrypki lub zaflegmienia dróg oddechowych, należy zapoznać się z broszurą firmy Puhlmann & Co., Berlin Nr. 791 Muggelstrasse 25 — 25a, którą wysyłamy gratis i franco. Bliższe szczegóły w dzisiejszym ogłoszeniu.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Oszukańcze bankructwo w Poznaniu naraziło kupców łódzkich na olbrzymie straty

Wielką sensację wywołało w Poznaniu i głośnym echem odbija się niewątpliwie w sferach przemysłowych i handlowych Łodzi, dokonane w końcu ubiegłego tygodnia w Poznaniu areztowanie trzech tamtejszych kupców braci Mojżesza, Majera i Noecha Konow, właścicieli byłej firmy manufakturowej „Bracia M i M. Kon i S-ka”.

Wobec tego, iż w sprawie tej zainteresowani są nader licznymi wierzycielami łódzcy, zwróciliśmy się do tutejszego stowarzyszenia wierzycieli dla ochrony handlu i przemysłu, które udzieliło nam następujących informacji:

Firma „Bracia M. i M. Kon i S-ka” prowadziła w Poznaniu od szeregu lat wielką hurtownię włókienniczą, nabywając wyłącznie niemal w firmach łódzkich. W marcu 1930 roku firma ta wniosła podanie o odroczenie wypłat, czem bardzo zaskoczyła większość wierzycieli, oceniających bardzo korzystnie stan interesów oraz sytuację materialną firmy.

W związku z tem za pośrednictwem stowarzyszenia wierzycieli zainteresowani wierzyciele postanowili bezwzględnie opowiedzieć się przeciwko udzieleniu firmie nadzoru, w ostatniej jednak chwili zaniechano opozycji. Po uzyskaniu odroczenia wypłat firma zaczęła całkowicie uchylać się od częściowego nawet pokrywania jakiegokolwiek zobowiązań i przed upływem pierwszych trzech miesięcy nadzoru wniosła o układ na 50 proc.

Postępowanie układowe

Swiatło zgasło, motor stanął? dzwonić telef. 170-17 „Pogotowie Elektryczne” dyżury przez całą dobę, w w niedziele i święta. ?? Naprawa natychmiastowa ??

Dr. L. Pikielny
urolog
Nawrot 8. Tel. 219-90
powrócił.

trwało aż do końca roku 1930, przyczem w okresie tym korzystając z niedostatecznej kontroli ze strony dozorców, właściciele firmy systematycznie wyprzedawali pokryjomu towary, inkasowali na własną rękę wierzytelności u klientów i przywłaszczali sobie następnie zainkasowane sumy, niewidocznie wpływając w księgach.

W ten sposób został stopniowo zlikwidowany całkowity niemal zapas towarów, oszacowany przez właścicieli w bilansie nadzorowym na 700.000 zł. wierzytelności zaś z sumy ca. 236.000 zł., wymienione w tym że bilansie, spadły do ca. zł. 60.000 i to należności zupełnie nieściągalne.

W tym stanie rzeczy jeden z wierzycieli, jak się później okazało, w porozumieniu z firmą „Bracia M. i M. Kon i S-ka” wniosł jeszcze przed zakończeniem postępowania układowego o uchylenie nadzoru, co nastąpiło w dn. 31 grudnia 30 r. Pozostałe wówczas na składzie wszelkie towary i urządzenia zajęły niezwłocznie władze skarbowe i ze sprzedaży zajętych przedmiotów uzyskały za ledwie kwotę około 7.000 zł.

W tych okolicznościach zostało wniesione przeciwko B-om Kon doniesienie karne jeszcze w styczniu r. b., lecz gromadzenie materiału obciążającego zarówno przez odnośne władze, jak i przez inicjatorów doniesienia było nader utru-

dnione i tylko temu w dużej mierze przypisać należy aresztowanie braci Kon dopiero w bieżącym miesiącu.

Mimo braku jakiegokolwiek masy, inicjatorzy akcji wniosli o równoczesne ogłoszenie firmie upadłości, aby uwiarygodnić fakt, że

przy pasywach przeszło 700 tysięcy zł. i milno poprzedniej nadwyżki bilansowej, obecne aktywa wynoszą aż zł... 92.

Upadłość ogłoszona dnia 2 czerwca r. b., przyczem do t. zw. wydziału wierzycieli weszli pp. Sobocki, Dyk (przedstawiciele Sp. Akc. Scheibler i Grohman, wzgl. I. K. Poznański na Poznań) oraz Hierownik stowarzyszenia wierzycieli w Łodzi p. W. Marlets, którzy przy pomocy zarządcy masy zgromadzili w ciągu paru miesięcy niezbita dowody oskarżającego bankructwa braci Kon.

Zaznaczyć należy, iż aresztowani wzgl. ich rodziny wszczęli już starania o zmianę środka zapobiegawczego i o pozostawienie ich na wolnej stopie do czasu rozprawy. O nie zdołano ustalić, odnośnie organa sądownego zażądały złożenie kaucji w wysokości 200 tysięcy złotych na wypadek zwolnienia braci Kon z aresztu.

Oskarżeni w procesie Calmette'a



o niewłaściwe stosowanie szczerki wymienionego uczonego wskutek czego kilkadziesiąt nie mowlą zmarło w Lubecce.

Falszywe znaczki pocztowe

Wyrok zapadnie w poniedziałek wieczorem

W dniu 15 b. m. rozpoczęła się w sądzie okręgowym sprawa kolporterów sfalszowanych znaczków pocztowych i stemplowych, a mianowicie Lajba Szmul Dymanta, Dawida Majlecha Leskiego, Majera Zylberberga, Szlamy Kluga, Pinkusa Lewersteina, Tojby Lewersteina, Izraela Herszkowicza, Mordki Wintera, Chaima Dobrzyńskiego i

Lajzera Radomskiego. Sfalszowane znaczki kupowali z wiedzą o ich pochodzeniu od warszawskich fałszerzy po cenach znacznie niższych od normalnych i rozprzedawali dalej. Wobec wielkiej ilości materiału i świadków sprawa zakończy się dopiero w poniedziałek w godzinach wieczornych.

Strejk w przemyśle jedwabniczym

We wtorek konferencja w inspekcji pracy

Pomimo, iż od wybuchu strejku robotników w przemyśle jedwabniczym upłynęło już przeszło 5 dni, sytuacja strejku wa nie zmieniła się i wszystkie fabryki jedwabnicze Łodzi są w dalszym ciągu unieruchomione.

Ponieważ jednak strejk się przeciąga i niema widoków, aby jedna ze stron poszła dobrowolnie na ustępstwa, okręgowy inspektor pracy postanowił z własnej inicjatywy zwołać wspólną konferencję robotników z przemysłowcami dla omówienia możliwości zakończenia strejku. Konferencja wyznaczona została na nadchodzący wtorek, dn. 20 b. m. na godz. 6 wieczorem do lokalu inspekcji.

Na całym świecie



NORA W3L
TRÓJKA NA PRĄD
Z WBUD. 4 BIEG.
GŁOŚNIKIEM STAŁA
SIĘ PRZEBOJEM
SEZONU

KURSY
KROJU, SZYCIA I ROBÓT RĘCZNYCH
Marji Putowej
UL. PIOTRKOWSKA 103
parter oficyna II wejście.

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół, a w Łodzi jest **pierwszą i jedyną** uczelnią dla **Pań z inteligencji**, gdzie pięknych artystycznych robót nauczyć się można. Nasze Panie **przeplacają** mnóstwo miłych drobiazgów, które same z łatwością i zadowoleniem wyrabiać potrafią.

Zapis nowych aspirantek, informacje i prospekty codziennie od 1—4 pp. Lekcje rano, po poł. i wieczorem. Kurs dwuletni. Pojedyncze działy zależne od umowy i na godziny: Na mocy reskryptu Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7363/27 absolwentki otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w ręku **Mistrzini Cechu Łódzkiego**, byłej uczennicy **B. HERSEGO** w Warszawie, długoletniej nauczycielki szkół średnich i powszechnych.

Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione.

BENZOL najlepszy, najtańszy i najoszczędniejszy materiał pędny dla samochodów

BENZYNE wszystkich frakcyj najlepszego gatunku

DOSTARCZA W ŁADUNKACH CYSTERNOWYCH I BEZKOWYCH

Spółka Akc. **DRAGO** w Warszawie

ODDZIAŁ W ŁODZI

ul. Sienkiewicza Nr. 53. Telefon 224-07.

SKŁADY:

ul. 11-go Listopada Nr. 105. Telefon 145-38.
BOCZNICA WŁASNA.

Tylko z pierwszej ręki zakupujecie opał!!!

Węgiel bezpośrednio z Warsz. T-wa Kopań „Nazimierz” i „Juliusz”
Koks „Gottbard” i „Wolfgang” dla centr. ogrzewań
Koks dla Młynów i celów kowalskich
Koks z koksowni Karwińskich dla celów odlewniczych

polecają ze składów
Abramowicz i Wodzisławski Łódź, Killińskiego 56
bocznica kolejowa tel. 147-60.

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płu, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy brosurkę pod powyższym tytułem. Autor p. DR. GUTTMANN, b. naczelnym lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpię. Każdy cierpiący otrzymuje taką na żądanie za darmo i bez opłaty posta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do: **PUHLMANN & Co, BERLIN 791, Mùggelstrasse 25-25a.**

Do akt. Nr. E. 1624—30
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
Leon Wąsowski, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dn. 3 listopada 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Targowej 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juliusza Prietsa i składających się z 2-ch tokarni mechan., wiertarki, tłoczarni, maszyny do walcowania żelaza i kasy ogniotrwale oszacowanych na sumę zł. 4850.—
Łódź, 6.10.31 r.
Komornik Leon Wąsowski

Do akt. Nr. 2213 | 31
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski zamlessk. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Południowej 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Zakłady Przemysłu Bawelnianego Ludwik Geyer Sp. Akc.” i składających się z 18 bel chustek 12/4 oszacowanych na sumę 1.565 dol.
Łódź, d. 16.10.31 r.
Komornik: Stefan Górski

Lokal fabryczny
z transmisją i instalacją świetlną, składający się ze sali na parterze z przyległymi pomieszczeniami na biuro i skład oraz sali na 2 piętrze od zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza. Wiadomość: Nawrot 92.

Sklep
z dużym oknem wystawowym, urządzeniem sklepowym i telefon (lub bez) z przyległym mieszkaniami od zaraz bez odstępnego do wynajęcia wprost od gospodarza. Rzgowska 58 w pobliżu rynku.

Poszukuje się jednego lub kilku udziałowców na łączną sumę **zł. 50.000.-** do bezkonkurencyjnego interesu przemysłowego wartości 1.000.000 zł. Ewentualnie pożyczka hipoteczna i czynny udział możliwy. Oferty pod „G-444” do adm. pisma 848-2

LOKAL
odpowiedni na skład, fabryczkę o 6 oknach przy ul. Piotrkowskiej za komorne od gospodarza do oddania. Dzwonić 190-44.

Dr. Z. Pinczewska
Położnictwo, choroby kobiece
GDAŃSKA 57, I piętro, telefon 108-01
Przyjmuje od 4-ej do 6-ej.

Nadzwyczajna okazja!
W związku z reorganizacją
w Magazynie Mebli
Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów
Łódź, Piotrkowska 86, telef. 160-02
ceny na wszystkie meble znacznie obniżono!

UWAGA
Żydowska Towarzystwo Wspierania Biednych „Bajs Lechem”
Łódź, ul. Piłsudskiego 68/70

W niedzielę dn. 18 października 1931 r. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w pięknie udekorowanych salach Tow. „W. I. Z. O.” przy ul. Sienkiewicza Nr. 26 uroczyste otwarcie **pierwszej żydowskiej świetlicy** dla dzieci przy Towarzystwie „Bajs Lechem” Program uroczystości niezwykle będzie interesujący. Przygrywać będzie pierwszorzędna orkiestra dęta Łódzkiego Stowarzyszenia Sportowego „Bar Kochba.”
Wejście bezpłatne.

Przyjmuje się
do szarpania przedzenia przędzy zgrzebnej, oraz wigonji, skrećania, snucia i tkania na krosnach angielskich oraz kortowych.
Narutowicza 83, tel. 126-96.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-88
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—1) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Wózki, Łóżka Metalowe, Materace i t. p.
najtaniej, najdogodniej i najodpowiedniej kupuje się w firmie 5920-14
„WALFISZ”
Narutowicza 36.

Dr. med. **MIKOŁAJ BORNSTEIN**
ord. w chor. kobiecych i akuszerji
Trauguffa 9 tel. 223-06
od 8 — 5-ej po poł.

„HYGIENA”
Łódź, Andrzejka 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia suyb, frozowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań, oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szwedowych) oraz pakowanie drzwi i okien na zimę.
Tel. 105-47 (przyw.)

Jerzy Sudya
Choroby kobiece i akuszerja
Zielona 30, tel. 115-27
przyjmuje od 5—7

Dr. med.
Z. DATYNER
UROLOG
wznowił przyjęcia
Piramowicza 2 tel. 148-95
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Godz. przyjść od 9—10 i 6—8 w.

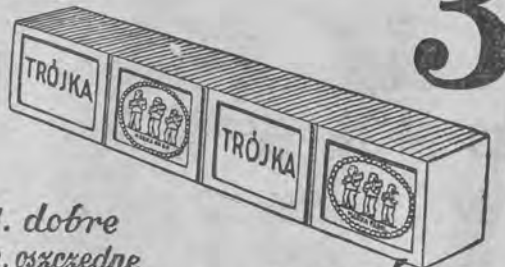
Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
Kopernika. Dojazd tramwajami:
5, 6, 8, 9 i 16

Ostatnie 2 dni!
„ODKUPIENIE”
Piękny dramat rosyjski, osnuty na tle powieści Lwa Tołstoja pt.
Role główne: **John Gilbert, Renée Adorée, Eleonora Boardman i Conrad Nagel.**
Nadprogram dźwiękowa farsa i aktualności filmowe
Następny program: **„NOCE KAUKASKIE”** dramat z życia emigracji gruzińskiej i rosyjskiej. W rolach głównych: Gina Manés, Natalja Lisienko, Jacques Catelian i Nestor Ariani
Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt
Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne.

Mydło 3



1. dobre
2. oszczędne
3. pachnące

TROJKA

Zawiadomienie.

Skład maszyn do pisania
Adolfa Goldberga
został przeniesiony na Piotrkowską 91, Tel. 137-54



Maszyny do pisania
liczenia
Wszelkie dodatki
Przepisywanie na maszynie
Nauka pisania na maszynach

Warsztat reperycyjny
CENY ZNIŻONE.

Dźwiękowe Kino
MIMOZA
KILINSKIEGO 178

Ostatnie 2 dni
Wielki przebieg dźwiękowy produkcji francuskiej
Pod dachami Paryża

W rolach głównych:
Albert Préjean i Pola ILLERY
Następny program: Anioł Miłości
W roli głównej: Dolores del Río

Początek seansów: w dniu powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans 9.15. Na pierwszy seans wazy stkie miejsca po 60 groszy.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 13 października 1931 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Chaimowi Oksenbergowi i Ranie vel Runie Oksenberg, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 2 grudnia 1930 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Teodora Kujawskiego, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Bernarda Teppera 5) oddać upadłych pod dozór poliej, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłych gdziekolwiek one się znajdują.

Za zgodność: Kurator masy upadłości adwokat **B. Tepper.**

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 24 października 1931 o godz. 11 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz
Teodor Kujawski, Sędzia Handlowy.

Otwarty został
BAR Europejski
Śródmiejska 4, — telefon 130-49.
pod kier. długoletn. fachowca **I. LEWIEGO.**

Obiady z 4-ech dań zł. 2.50
KOLACJE 1.20
Bufet zaopatrzone w zimne i gorące zakąski po cenach najniższych.

Zakład Elektrotechniczny
Edward KUMMER
Łódź, ul. Pusta 7, tel. 213-63

INSTALACJE
— elektr. światła i siły. —

WARSZTATY REPERACYJNE. • MOTORY
ELEKTRYCZNE NOWE i UŻYWANE.

SKŁAD
MATERIAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH.

UWAGA! Z powodu kryzysu **UWAGA!**

W Zakładzie Fryzjerskim Damskim i Męskim
M. KUPKI, POŁUDNIOWA 12
(róg Wechodniej) tel. 119 40

ceny zostały obniżone!

| | |
|--|--|
| <p>Salon Damski:</p> <p>Strzyżenie i ondulacja żelazkowa zł. 1.60 Ondulacja żelazkowa " 1.— " wodna " 1.50 Mycie i susz. głowy gr. 80 Manicure " 60 Strzyżenie " 60</p> | <p>Salon Męski:</p> <p>Golenie z kolońską gr. 30 Strzyżenie " 50 " chłopea " 40 Mycie głowy " 40 Suszenie " 40 Masaż " 40</p> |
|--|--|

Ceny na wszelkie tlenienia i farbowania włosów znacznie niższe. Obsługa pierwszorzędną! Cennik ważny przez cały tydzień prócz piątków, sobót i świąt.

Uwagze Pań!

Wszelką damską garderobę wykonuję z materiałów własnych lub powierzonych podług najnowszych modeli paryskich. **Specjalność roboty futrzane** Tania, solidnie i punktualnie. Warunki dogodne.

M. Rozenberg, Łódź
Cegielniana 4, (dawn. 36)
tel. 163 97.

Rzeczowy Buchalter - Korespondent (polsko-niemiecko-angielski) pracujący do południa w poważnej firmie (Sp. Akc.) poszukuje zajęcia na godziny od 2—8 p. p. Referencje pierwszorzędne. Łask. zgłoszenia sub „Rzeczowy pracownik“ do admin. niniejszego piema.

DENTYSTA - LEKARZ
POSZUKIWANY

W Poznaniu, w centrum miasta, jest natychmiast do sprzedania kompletny gabinet dentystyczny, z wyrobioną klientelą za **Zł. 4,000.—**

3 pokojowe mieszkanie bez odstępnego. Komorne miesięcznie Zł. 150.—. Łask. oferty pod „Chrześcijanin VI“ do adm. nin. pisma.

Motory

elektryczne nowe i używane po cenach najniższych.

Warsztaty reperycyjne. Przewinięcie motorów i dynamomaszyn. Instalacje elektryczne siły, światła, sygnalizacji wykonywa

Przeds. Inżyn. Elektro-Mech.
M. RAK

ZAWADZKA 12, tel. 214-11. Przedstawicielstwo belgijskich pasów transmisyjnych.

Dr. med.
M. Rozentel
akuszer ginekolog
11 Listopada 19
(Konstantynowska) tel. 228-34
przyjmuje od 4 do 7 po poł.
od 1 do 2 w Lecznicy „Pomoc“
Aleksandrowska 1.

Doktor
W. Łagunowski
Piotrkowska 70
(róg Traugutta) tel. 181-88

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem: promieniami Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 8.50 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.50 pp., od 6 do 8.50 wless w niedziele i święta od 10 do 1-ej Dla pań oddzielna posekalnia.

Doktor
WOŁKOWYSKI
Cegielniana 4, tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. **leczenie dżartmją i elektroterapią (lampą kwarcową)** Przyjmuje od 9—2 i od 5—8, w niedziele i święta od 9—1. Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna posekalnia.

Dr. med.
J. Kahane
choroby wewnętrzne spec. serea
powrócił
Radwańska 4, tel. 187-27.
Przyjmuje od 5 do 7 w.

Dr. med.
SILBERSTROM
powrócił
ZIELONA 11
Tel. 115-42

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 5 do 8 p. p. Panie od 4—5. Niedziele od 9—1. Dla niezamożnych ceny leznie.

Dr. med.
H. Hammer
akuszer ginekolog
Piłsudskiego 38, tel. 128-39
przyjmuje od 3-ej do 5-ej popoł.

Dr. med. **URBACH**
chor. nerwowe i wewnętrzne
przyjmuje 4—6.
Piotrkowska 8. Tel. 148-89.

+ OLLA +
GUM..!?

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA“

Klinika Położniczo-Ginekol.
D-ra med. S. DRUEBINA

6-go Sierpnia 15/17, tel. 153-10
uruchomiony został oddział położniczy na III-ej kl. Ceny porodu wraz z 10-dniowym pob. na I kl. zł. 350—, na II kl. zł. 250— na III kl. zł. 190—.

Przy każdym porodzie obecny jest D-r DRUEBINA Wznowiono przyjęcie chorych po cenach leznie od 9.30—11.

Wszelkie
ZIOŁA LECZNICZE
najświeższego zbioru poleca najtaniej
SKŁAD APTECZNY
B. PILC, Łódź,
Plac Reymonta 5/6 Tel. 187-00 i 217-00
Stale na składzie Zioła lecznicze Dra Breyera oraz Oskara Wojnowskiego

E 965—30
Do akt. Nr.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dn. 5 listopada 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 21 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Adolfa Gońskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1100,—

Łódź, 14.10.31 r.
Komornik
Leon Wąsowski

Do akt. Nr. E. E. 1931 | 31
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Ludwik Hallas zam. w Łodzi, przy ul. Przejazd 40, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27 października 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Dworskiej 6 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do H. Konrada i składających się drzewa i warsztatów stolarskich oszacowanych na sumę Zł. 500.—

Łódź, 22.9.1931 r.
Komornik
St. Dulkowski

2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami natychmiast do odstąpienia—Tanio! Zielona 8a, m. 17.

E 965—30
Dr. IGNACY MARGOLIS
OKULISTA
powrócił
Al. Kościuszki 9, tel. 165-17
przyjmuje od 1—2 i od 5—7

Okullsta
Dr. R. Sokołowski
Sienkiewicza 61. Tel. 109-54
przyjmuje od 4—6,

Dr. med. A. Goflib
Akuszer-Ginekolog
Piotrkowska 26, tel. 177-50
przyjmuje od 4—7 po poł.

Dr. Med.
F. BORNSTEIN
akuszer-ginekolog
Śródmiejska 29
(dawna Cegielniana 4)
tel. 134-90
Godz. przyjęć 10—12 i 3—7 pp.

Dr. med.
ST. PRAPORT
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH
Gdańska 77a, tel. 208-98.
Przyjmuje od 6—8 w.

Dr. med.
Sadokierski
Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szcęk, dąsac, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapię
Ordynuje 5—7 7097
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Dr. Ludwik Falk
powrócił
choroby skórne i weneryczne.
Nawroń 7 tel. 128-07
od 10—12 i od 5—7

RADJOAPARATY
różnych firm poleca po najniższych cenach
Przed. Inż. Elektro-Mech.
M. Rak, Zawadzka 12, tel. 214-11

FUTRA

w wielkim wyborze wszelkie go rodzaju w surowym i gotowym stanie poleca

„Kamczatka”

19 PIOTRKOWSKA 19 Ceny zniżone
telef. 162-23.
Przyjmuje się wszelką kuśnierską robotę.

KINO-TEATR
„RAKIETA”
Sienkiewicza 40.
Orkiestra symf. pod dyr. R. Kantora

Dziś i dni następnych! Pogodny apel do ludzi wszystkich stanów. Czarujący film p. t.
„KOCHAJMY SIĘ”
Reżyserował Karol Boese. W rolach głównych: Marja Paudler, Harry Liedtke, Małgorzata Kupfer, Lydia Poteczina, Herman Picha, Kurt Vesperman. Początek codz. o g. 4-ej, w sob. i niedz. o g. 2-ej

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

SLABO ROZWINIĘTEM
DZIECKIEM w wieku przedszkolnym, MOGĘ SIĘ ZAJĄĆ w godzinach popołudniowych. Mam długoletnią praktykę, dobre kwalifikacje. LIPOWA 27, m. 14. F. ZYLBERSZTAJNOWNA. 773-3

KOMPLET
frelbowski i przygotowawczy w języku polskim i hebrajskim E. Dudowskiej i K. Dereczyńskiej. Zapisy od godz. 12-1 i od 4-6, Telef. 169-69 od godz. 10-1. Pomorska 25, m. p. Dereczyńskiej. 2814-2

UCZENICA
Warsz. Konserwatorium im. Szopena udziela lekcji gry fortepianowej Śródmiejska 60 m. 2 Tel. 188-83 od 10-12 i od 2-4. 2824-1

POSZUKUJĘ
posady wychowawczy do dzieci od lat 4-ch; władam językami: niemieckim i francuskim, znam haft i gospodarstwo. Mogę zająć się zarządaniem domu. Oferty do admn. sub „R. M.” 2821-1

RADJO

Aparaty pierwszorzędných marek: Sachsenwerk, Philips, Telefunken i innych, detektory i wszelki radjospzęt poleca **TANIO H. DRUTOWSKI** i dogodnie firma: Kilińskiego 78. Tel. 180-89

PARYŻANKA,
Dyplomowana nauczycielka udziela lekcji języka francuskiego, gramatyki, pomocy szkolnej, literatury, konwersacji po cenach umiarkowanych. Południowa 20, m. 20, w podwórzu w lewej oficynie na parterze. Tel. 150-12, od 3 — 5 pp. 2452-15

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekułowicza, Warszawa, Żółwia 42. Wycuzają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji, handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków, pisowni - gramatyki polskiej, ekonomji. Żądajcie prospektów!

LEKCJI
i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóznionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Al. I Maja 5, m. 8, front, III piętro 2842-1

Wszyscy wiedzą, że BETECO
to najlepsze głośniki i słuchawki
Żądać wszędzie!

BERLITZA
met. prawdziwa 7 rok szkolny. Kursy języków obcych uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają rodowici Angliacy, Francuzi, Niemcy, Włosi. Zapisy codziennie od 12 do 1 i pół i od 6 do 8-ej. Piotrkowska 86, m. 9, front. 9633-3

50 PROC. ZNIŻKA
w ciągu miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wycuzą praktycznie na samodzielny buchaltera, rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. — Kończącym świadectwa. Bliższych informacji 7 — 9 w. Piotrkowska 183, ofic. I p. 2826

HEBRAJSKIEGO
dziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół państwowych u Tenenbauma, Piotrkowska 128. 2831-2

BUCHALTERJI
korespondencji handlowej i pisania na maszynie gruntownie wycuzza Biuro „Kodekspol” Cegielniana 25 2819-1

W KOMPLECIE
przygotowawczym (kl. A, B, C I.) i przedszkolu P. Domaniewiczówny zajęcia rozpoczęły się. Zapisy codziennie od 3 — 6. Zakątna 85, m. 3, (przy Andrzejka), tel. 147-94.

POMOC
maturzystom zagrożonym, słabym w matematyce, fizyce, łacinie, obcych językach, konwersacji udziela gimnazjalni nauczyciele — przygotowują do matury, wszelkich egzaminów — wycuzają buchalterji, korespondencji handlowej. Piotrkowska 71, m. 13. 2849-1

PO POWROCIE
udzielam nadal lekcji angielskiego i niemieckiego (konwersacji, literatury i korespondencji handlowej). Lipsteln, ul. Lipowa nr. 1) od godz. 8 — 10 wiecz. 2839-1

BERLITZ!
Zapisy od zaraz! Grupy specjalne dla początkujących: Francuski, angielski — 9 zł. Niemiecki — 8 zł. mies. Kancelarja od 6-7 wiecz. Piotrkowska 39. 9896-1

POLONISTKA
absolwentka uniwersytetu warszawskiego, udziela lekcji korepetycji w zakresie ośmiu klas. Wszystkie przedmioty. Matura. Żeromskiego 1, m. 13. 2832

ANGIELSKIEGO
konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel: ul. Zawadzka 21 m. 8a, front, codz. od godz. 4 — 7 pop. 820-1

STUDENTKA
ze znajomością hebrajskiego udziela lekcji. Dzwonić tel. 223-57 828-1

W 18 LEKCJACH
nauczam stenografji. Zawadzka 16a, m. 8. 827-1

MATURZYSTKA
ze znajomością niemieckiego i francuskiego zajmie się kilka godzin dziennie jednym lub dwojgiem dzieci w wieku szkolnym. Tel. 222-36. 2835

Kapno i sprzedaż.

BACZNOŚĆ!
Uwaga! Nr. 47 - Kilińskiego - Nr. 47, Tania. Tapieer i dekorator. Majster dyplomowany i cechowy; przez ministerstwo zatwierdzony w roku 1905-ym. Przyjmuje wszelkie tapicerskie i dekoracyjne roboty i reparacje po bardzo niskich cenach. Uwaga: Proszę mnie zawiadomić listownie. S. Karabanow, 47 Kilińskiego 47. Mistrz dyplomowany i cechowy. 2078 1

MOTORY
elektrycz. nowe i używane.
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO
Warsztaty
REPERACYJNE.
Budowa kolektorów i rozruszników.
INSTALACJE
elektryczne wszelk. rodzaju.
REKLAMY NEONOWE
Inż. J. REICHER i S-ka
Południowa 26, tel. 210-00

OKAZJA
piękny salon meblonowy wraz z dywanem perskim w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość telefon 180-17. 2799-3

CEGLA
ręczna i maszynowa w każdej ilości do sprzedania u Ch. Dykmiana, Łódź, Nowomiejska 19, front, w składzie szkła i porcelany. 88-4

MASZYNE SINGERA
bębenkową sprzedam tanio. Ogrodowa 28, wejście w bramie na lewo, m. 16. 2816-1

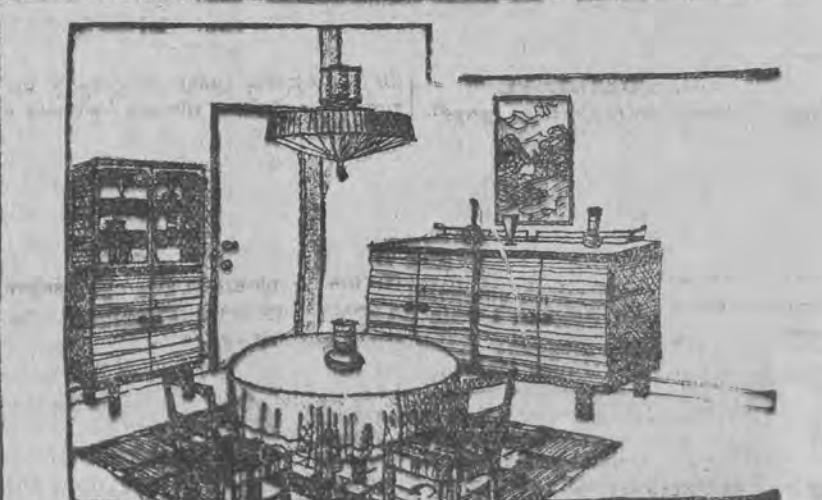
STORY
flet, szydełkowa, kapa okazjnie BARDZO TANIO do sprzedania. Kon. Nowomiejska 4, prawa oficyna, ostatnie wejście. 2838-1

POSIADŁOŚĆ
na Wiśniowej Górze z dużym parkiem, nadająca się przedewszystkiem na sanatorium do sprzedania. Wiadomość: Andrzeja 5. „Czytelnia”. 9880-1

SAMOCHÓD
„Steyer” torp. 6-cio cyl. do sprzedania. Agent. używ. samochodów i motocyklów, Łódź, Gdańska 82, tel. 189-28. 9919-1

SAMOCHÓD
„Ford” kar. nowoc. do sprzedania. Agent. używ. samochodów i motocyklów, Łódź, Gdańska 82, tel. 189-28.

SAMOCHÓD
„Chervrolet” 6 cyl. prawie nowy, limuzyna do sprzedania. Agent. używ. samochodów i motocyklów Łódź, Gdańska 82, tel. 189-28.



Zanim kupisz **MEBLE** zwiódz naszą wystawę poczem osądzisz jakoś, styl i niskie ceny tychże

JULJUSZ REIT
WYSTAWA **Łódź** Fabryka MEBLI
Gdańska 70, 11 Listopada 104
tel. 191-63 tel. 156-87

MŁODA,
inteligentna, b. ładna panna, pozna kulturalnego, bogatego pana w celach towarzyskich. — Oferty sub. „Młodość neć!” 830-1

„TEUMACZ JEZYKÓW OBCYCH,”
jest czasopiśmie niezbędnem dla wszystkich anających początki francuskiego, niemieckiego, angielskiego. Żądać w księgarniach. Bezpłatne stronicie okazowe wysła administracja „TEUMACZA”, Warszawa, Skrzynka pocztowa 396. 9537-3

KRAWATY STARE
przerabiam na zupełnie nowe. Wytwórnia krawatów. Traugutta 9. 2801-5

POZNAM
ładną, elegancką panią dla konwersacji francuskiej. Oferty sub „Inżynier”. 2887

6 POCZTÓWEK OD 5 ZŁ.
w zakładzie fotograficznym „Sztuka” ul. Zamenhofs 1. Wykonanie artystyczne. 9931-1

POŻYCZEK
niskoprocentowych udzielamy każdemu do 50,000 zł. Zgłoszenia listowne do administracji pod „P. B.” 2851-1

Różne

GLUCHOTA
uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwają przytępiony słuch, szum, cieklenie z uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liszki k-Krakowa.

AKUSZERKA
kasowa i prywatna M. Kalska Kościelna 5, przyjmuje zamówienia i porady bezpłatnie. Tel. 123-72.

Posady

ZREDUKOWANY
woźny sądowy lat 28, kawaler, obecnie bez żadnego wyjścia. znający języki: polski, niemiecki i rosyjski, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia — **nawet za utrzymanie.** Łaskawe oferty do adm. sub. „Bezrobotny”.

Chcesz być piękną i „grabną jak Venus”?
Noś tylko paski i biustonosze z firmy **„VENUS”**
PARYSKA DYPL. WYTWÓRNIA GORSETÓW, PASÓW ORTOPEDYCZNYCH I LECZNICZYCH
„VENUS”
wł. MELANJA FILIPP
Piotrkowska 154 I p.

ZGUBIONO
dowód osobisty, wydany przez Starostwo sieradzkie na nazwisko Laube Stanisława, zam. w Łodzi, ul. Traugutta 12, 8527-3

Zawiadomienie

Z powodu kryzysu gospodarczego, który objął wszystkie warstwy społeczeństwa, firma

„SOIERIES” UL. PIOTRKOWSKA 90

postanowiła z dniem
dzisiejszym

zredukować do minimum ceny

na wszystkie
towary:

Wooliane, jedwabne, trykotowe
towarów stosownie do cen wystawionych w naszych oknach.

oraz artykuły dekoracyjne,

przystosowując się ściśle do najskromniejszych budżetów społeczeństwa naszego. — Prosimy uprzejmie o łaskawe odwiedzenie naszej firmy, celem przekonania się o wartości

„SOIERIES” PIOTRKOWSKA 90.

**PARCELACJA LETNISKOWA
Majątku NAPOLEONÓW**
(składowa część dóbr Poddębice)

terenów leśnych w odległości 40 klm. od Łodzi przy szosie pomiędzy Poddębicami i Uniejowem

Parcele od **45-60** groszy za metr kwadratowy na **2-letnie** spłaty

Dotychczas rozparcelowano 180 hektarów. Obecnie sprzedaje się ostatnią część. Przy stacji Poddębice na linii kolejowej Zagłębie — Gdynia. Szosa prowadzi do Kalisza, Konina, Słupcy, Koła i Turku.

Miejscowość położona wśród balsamicznych lasów sosnowych, ciągnących się na przestrzeni kilkunastu kilometrów kwadratowych, dających zdrowe i czyste powietrze. Grunt bezwzględnie suchy i piaszczysty. Niedaleko rzeczka o piaszczystych brzegach. Kąpiele i Plaża.

Cegielnia i kamieniołomy, tartak i składy drzewa na miejscu.

Zaprowadzenie wodociągów i sieci elektrycznej umożliwi założenie letnisk na wysokim poziomie zdrowotnym i kulturalnym.

Informacje w Burze mierniczej przysięgłego **JANA PIEKARSKIEGO, Łódź, Piramowicza 15, Tel. 122-10** udzielają od 9 — 12 i od 5 — 8 pp. inż. **RUBINSTEIN I ZALEWSKI**

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

SEKRETARKA OSOBISTA

z rozkoszną

Mary Glory i Jean Muratem

w rolach
głównych.

Dziś i dni następnych!

Film o przepięknych melodjach i arcyzabawnych sytuacjach.

Wspaniała komedia, tryskająca humorem p. t.

Początek o g. 12-iej w poł. do g. 3-iej ceny miejsce
zniżone. Aparatura Western Electric

Kupony ulgowe, bilety wolnego wejścia
i passe-partout nieważne.

Z MATURĄ lub BEZ

jeżeli chcesz być pewny przyjęcia na Uniwersytet zagraniczny — nie oddawaj sprawy osobom niepowołanym i niekompetentnym. Jedynie pewnie i szybko załatwiają absolwenci Uniwersytetów zagranicznych.

Adr.

M. SPICBERG

Pomorska 40

codz. prócz sobót 5—9 w.

Informacje bezpłatne.

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych

Nawrot 32 tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w. w niedziele i święta od 9—12 w poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

owoce

Lubisz

tylko

młode

Szkółki drzew owocowych i hodowla róż

w dobrach Łask

poczta, telegraf, telefon i stacja kolei Łask.

POLECAJĄ:

Jabłonie, grusze, śliwy i czereśnie.

Katalogi wysyłamy na żądanie.

Sadź

drzewka

połki

w małe



ese jak: garderoby, kredensy, stoły krzesła, otomany wykonanie roboty tapicerskie na miejscu Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Fabryka Luster

Wytwórnia mebli

J. Kukliński

Zachodnia 22,

tel. 178-11

poleca po najniższych cenach lustra, trema toalety jasne, ciemne, w oryginalnych ramach. Urządzenia meblowe najnowszych stylów. Meble pojedynczo jak: garderoby, kredensy, stoły krzesła, otomany wykonanie roboty tapicerskie na miejscu

Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Homeopata

Dr. MICHAŁ GELLER

przeprowadził się

na ul. Kopernika 49 tel. 245-50

przyjmuje we wszystkich chorobach

od 9—1 i od 4—7

Do akt. Nr. 2214 | 31 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na sa. sads. art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1931 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Południowej 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Zakłady Przemysłu Bawełnianego Ludwik Geyer Sp. Akc.” i składających się z 11 bel chustek 12³/₄ oszacowanych na sumę 1.052 dol. Łódź, dn. 16.10.31

Komornik S. Górski.

ODCISKI

usuwa bezwarunkowo

„DROB”

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersze milimetry 1-szypaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł, w tekście 30 gr. nadstawane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane do 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%

Nienawiść do ojca i miłość do matki

Człowiek rodzi się przeważnie obciążony „kompleksem Edypa“

Religia do niedawna stała poza nawiasem badań naukowych, stanowiła swego rodzaju „tabu“. Nauka w zwycięskim swym pochodzie długo nie ośmielała się przekroczyć granicy „państwa wiary“. Dopiero wiek oświecenia, epoka rozkwitu wolnej myśli, okres przewartościowania wszystkich wartości krytyki tradycyjnych idei i urzędów politycznych, ekonomicznych i religijnych dokonał i pod tym względem wyłomu. Odtąd datuje się rozwój nowej dyscypliny naukowej: religioznawstwa.

Wiek 18 utorował duchowi badawczemu drogę, ale konkretnie nie uczynił poważniejszych kroków naprzód w badaniu związków religijnych. Przedstawiciele wieku oświecenia zbyt prymitywnie, bez oparcia się na szerszym materiale faktycznym bez zmysłu historycznego (brak tego zmysłu jest charakterystyczną cechą wieku 18-go) osądiali istotę, rozwój religijnych wierzeń i nakazów, w czambuł je potępiając, jako bezmyślne i sprzeczne z rozumem, ba nawet specjalnie wymyślone przez duchownych gwoli oglupiania i wyzyskania mas.

Dopiero w wieku 19 następuje rozkwit badań religioznawczych: Strauss, Feuerbach, Müller, Lang, Frazer, Durkheim, Wundt i wielu innych zbiera olbrzymi materiał faktyczny i przyczynia się w znacznym stopniu do wyjaśnienia zagadnień istoty, powstania i rozwoju wierzeń religijnych. Dwa zjawiska życia prymitywnego społeczeństwa dla nas dziwne, obce i niezrozumiałe, szczególnie zwracają uwagę i nęca zmysł badawczy uczonych, domagając się wyjaśnienia. Zjawiska te to: totem i tabu.

Wierzenia totemiczne, jak wogóle psychika społeczeństw prymitywnych jest nam obca. Dzieci inaczej odczuwają ją, myślą innymi kategoriami. Ich życie psychiczne podlega bodaj innym prawom (patrz dzieło socjologa francuskiego Le-wuh - Bruhla „Les fonctions mentales des sociétés primitives“).

To też ani jedna z licznych teorii, mających na celu wyjaśnienie istoty i rozwoju wierzeń religijnych, nie potrafiła wyczerpująco i przekonująco odpowiedzieć na postawione zagadnienia. Dopiero psychoanaliza potrafiła zbliżyć nas do psychologii naszych pra-przodków i uczynić poważny krok naprzód na drodze do poznania

Psychoanaliza, wychodząc z założenia, że instynkty i afekty potępione i zapomniane nie zostają jednak faktycznie zniszczone nie znikają bez śladu wyparte ze świadomości ludzkiej, ukrywają się w krainie podświadomości stamtąd, systematycznie próbują się przedostać na światło dzienne, że z każdym dzieckiem ponownie rodzą się na świat i że przejawiają się one w objawach chorobowych zwanych neurozami. Czyż nie można badając te archaiczne resztki dawnych formacji duchowych szczególnie w wypadkach neurozy poznać świat duchowy i psychologię ludzi pierwotnych, oraz zrozumieć i ocenić istotę totemizmu. Uczynił to Freud w swym dziele „Totem i tabu“. Przedtem jednak niż zapoznamy czytelnika z rezultatami badań wielkiego psychologa musimy pokrótce podać cechy główne totemizmu i tabu.

Totemizm jest to najbardziej prymitywny (ze znanych nam) system i religijny i socjalny. — Hordy dzikich podzielone są na klany. Każdy klan posiada własny totem, którego czci, uważając go za swego przodka, opiekuna i dobroczyńcę. Totem taki — to przeważnie zwierzę, rzadziej roślina, lub siła przyrody (deszcz, woda). Zwierzęcia totemicznego (nie pojedynczy okaz, ale cały nawet gatunek) nie wolno zabijać, ani spożywać. Przekroczenie tych zakazów karane jest surowo. Co pewien czas odbywa się uczta, na której uroczyście spożywa się mięso zwierzęcia totemicznego.

Wyznawcy wspólnego totemu stosują ścisłą exogamię w obrębie klanu totemicznego.

Dziwniejszym i jeszcze mniej dla nas zrozumiałym jest inny objaw życia prymitywnego, mia nowicie tak zwane „tabu“.

Szereg przedmiotów i osób przeważnie duchownych, królów itd. jest z jednej strony przedmiotem religijnego wprost uwielbienia i szacunku, z drugiej zaś źródłem niepojętej zgrozy i strachu. Nie wolno przedmiotów tych lub osób dotykać, często nawet patrzeć na nie. Przekroczenie tych zakazów wywołuje natychmiastową karę w postaci choroby lub śmierci śmiatka.

Człowiek, który przypadkowo nie mógł uniknąć zetknięcia z przedmiotem tabu sam się staje tabu dla otoczenia (magiczna siła bowiem tkwiąca w przedmiotach tabu przenosi się przy dotknięciu). Ze zjawiskiem tabu związane jest mnóstwo przesądnych, nielogicznych, bezsensownych, a jednak skrupulatnie pod wpływem niezrozumiałego dla nas strachu wewnętrznego wypełnianych ekspiacji (w razie przekroczenia owych zakazów) itd.

A przecież zjawiska te nie są dla nas tak obce, jak się wydaje na pierwszy rzut oka. Przecież istnieją wśród nas, ludzi cywilizowanych, jednostki, które swym zachowaniem się i nastawieniem psychicznym rażą przypominają wyznawców totemu i tabu. Są to neurotycy, osoby opanowane przez objaw chorobliwy, zwany neurozą, oświeclony, zbadany i uleczalny

przez psychoanalizę.

Ludzie ci sami sobie tworzą zakazy i ograniczenia swego rodzaju „tabu“ indywidualne, zakazy są tak samo mało uzasadnione, jak tabu, a pomimo to neurotycy podlegają im, gnani dziwną bojaźnią. Pewni są, że przekroczenie tych zakazów musi się zemścić na nich, lub na osobach im bliskich.

Przytem osiłą prohibicji neurotycznych jest również zakaz dotykania przedmiotów, lub osób. Co więcej: wszystko, co kieruje myślą w kierunku przedmiotów tabu, również jest zakazane. Przytem i tu następuje przenoszenie się tabu z przedmiotu na przedmiot, tak że w pewnych wypadkach cały świat, otaczający neurotyka, staje się tabu. Tego rodzaju neuroza ciąży niezwykle na życiu psychicznym neurotyka, powodując wielkie cierpienia.

Analizując zjawiska neurozy doszedł zresztą Freud do wniosku, że tabu dzikich — to nie innego, jak neuroza społeczna (Freud zresztą wszelką religię uważa za neurozę).

Również powstanie, pochodzenie i rozwój totemizmu, jak i religii wogóle, dopatruje się on w tak zwanym „kompleksie Edypa“. Kompleks Edypa, odgrywający tak wielką rolę w badaniach psychoanalitycznych omówimy szerzej przy innej okazji. Tym razem ograniczamy się do podania najbardziej podstawowych i koniecznych cech słynnego kompleksu.

Wbrew dotychczasowym mniemaniom dziecko nie jest „niewinne“, ale przeciwnie wez-

śnie odczuwa pragnienia seksualne. Pierwsze impulsy seksualne posiadają charakter kazirodczy, skierowane są ku matce. Jednocześnie powstaje uczucie nienawiści do ojca (zmieszane z uczuciem szacunku i uwielbienia), jako do rywala a nawet pragnienie usunięcia i zgładzenia go. Z biegiem czasu te zbrodnicze instynkty zostają wyparte przez inne kulturalniejsze uczucia, ale nie zanikają całkowicie, pozostając w dziedzinie podświadomości.

W wypadkach, gdy to wyparcie nie odbyło się prawidłowo, powstaje między ukrytymi pragnieniami ojcostwa, a przeciwstawiającą się im świadomością, konflikt, doprowadzający często do objawów chorobliwych. Aparat psychiczny posługuje się przytem w celu ulżenia i odciążenia psychicznego tak zwaną projekcją, to znaczy wyrzuca stronę podświadomą konfliktu na zewnątrz; najczęściej daje się wówczas zaobserwować u dzieci nagła zoofobia, czyli strach lub nienawiść do pewnych zwierząt i to do tych, które dotychczas najbardziej były lubiane. Nienawiść do zwierzęcia zastępuje nieprzyjemne uczucie względem ojca.

Ten sam konflikt, ale w zakresie społecznym, miał miejsce w dalekiej przeszłości w zaraniu dziejów ludzkich.

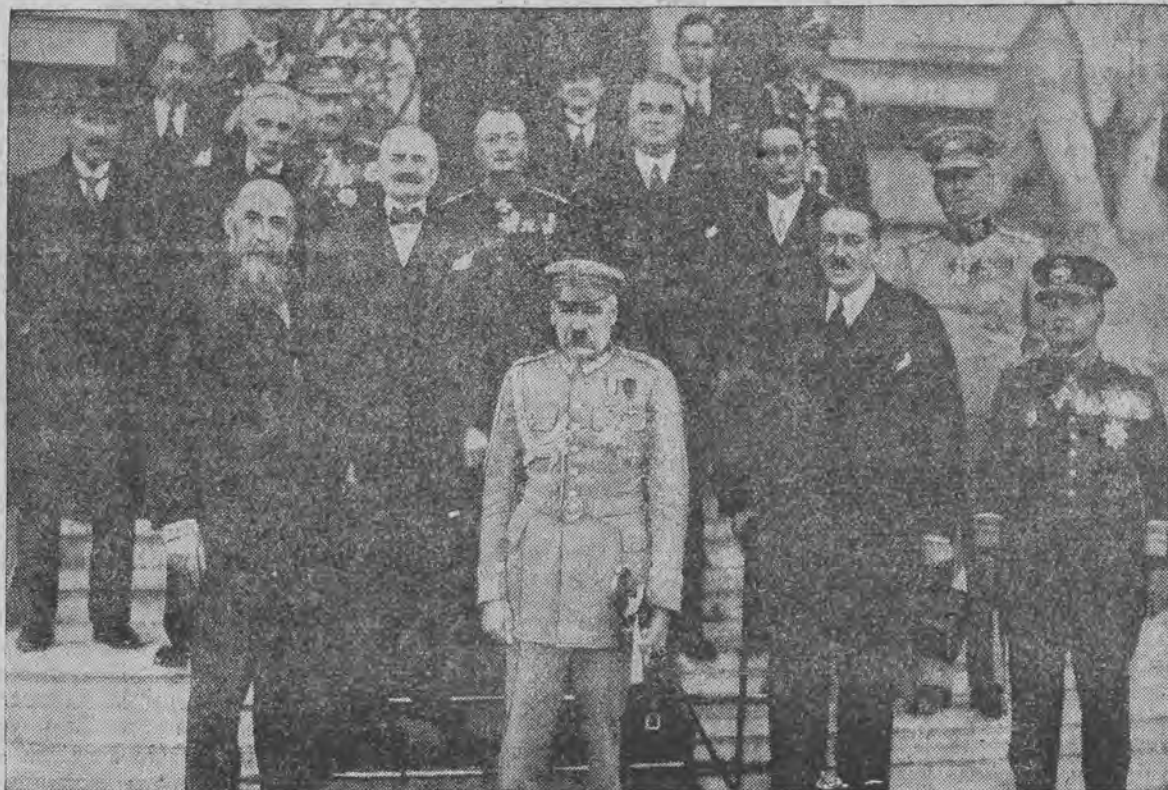
Ojciec, który stał na czele hordy ludzi pierwotnych, usuwa powodowany zazdrością seksualną, wszystkich synów z hordy. Wygnani synowie w walce o kobiety sprzymierzają się i zgładzają wspólnymi siłami swego rywala - ojca; wnet jednak odczuwają wyrzuty sumienia i poddają się mnóstwu ograniczeń i zakazów ekspiacyjnych, mających na celu doprowadzenie do pojednania się ze zgładzonym ojcem i leżących u podłoża totemizmu i tabu. Nie mogą przytem wykorzystać swego zwycięstwa nakładają na siebie obowiązek klanowej exogamji.

Religia powstała więc z uczuć ekspiacyjnych, związanych z „kompleksem Edypa“.

U podłoża religii, sztuki, moralności jak i wogóle kultury ludzkiej leży — powiada Freud — wielka zbrodnia ojcostwa dokonana w zaraniu dziejów ludzkości.

Ta hipoteza wydaje się na pierwszy rzut oka bajką, ale w stocie oparta jest ona na głębokim znawstwie duszy ludzkiej i stanowi znaczny krok naprzód na drodze do zbadania źródeł religii i kultury pierwotnej.

Marszałek Piłsudski w Rumunii



Marszałek opuszcza pałac prezydium rady ministrów w Bukareszcie. Na prawo od p. marszałka premier rumuński prof. Jorga, na lewo poseł Rplitej p. Szembek.

Dr. EDMUND WIELIŃSKI

KRYZYS i POMOC

Niebezpieczeństwo, którem obecnie przesilenie gospodarcze grozi w przyszłości społeczeństwu jeszcze na czas znacznie dłuższy, jest już spopularyzowane w stopniu dostatecznym samą pauperyzacją kraju. W mniejszym stopniu przyczyniła się do spopularyzowania tego problemu publicystyka polska, chociaż i samo przesilenie i sprawa pomocy dla bezrobotnych stały się najbardziej piekącym pytaniem naszego czasu. Należy o tem pytaniu mówić jaknajczęściej i wszędzie, albowiem tylko w ten sposób da się sformułować kiedyś i odpowiedź. Nie jedną metodą badania można dojść do źródeł tego przesilenia

i pewno tylko różne środki zmienią bieg tego zjawiska. — Trzeba się z tem pogodzić.

Nie mogę się tylko pogodzić z okolicznością, że ci wszyscy, którzy chcą dotrzeć do istoty przesilenia i ująć treść jego jako elementu ogólnie - światowego kryzysu, przemawiają o temacie językiem ekonomii teoretycznej, jakby dla zaciemnienia sobie środków rozpoznawczych językiem owej nauki ekonomii z przed r. 1914, której oddech był tak bardzo krótki, i której pierwsza kula wielkiej wojny światowej nie minęła. Obracam więc kwestję tuem do góry.

Czy koniec przesilenia „jutro“?

Jest rzeczą konieczną, aby każdy producent, przedsiębiorca i robotnik, każdy finansista i rolnik, wielki i mały, każdy kupiec, pośrednik i każdy konsument wiedział, że to niebezpieczeństwo, w jakim żyje obecnie, i które się wzmagą, nie skończy się „jutro“, że ono nie skończy się szybko, że trzeba się nam wszystkim przygotować wprawdzie na „promienny wschód słońca“, ale także na stan zły, gorszy, na długie może cierpienie. Przyzwyczajenia i nałogi w myśleniu, mówienie językiem ekonomii przedwojennej, są tyfusem śmiertelnym pracy zaradczej naszych czasów. Przedewszystkiem: z tą niemrawością oceniania obecnej sytuacji gospodarczej, jej przyczyn i charakteru, jak i skutków, z tem rozwiązywaniem najgłębszej tragedii dzisiejszej humoreskami z okresu do 1914 roku, z czasów bezpowrotnych kapitalizmu konkurencyjnego, należy skończyć bezapelacyjnie. Obecne przesilenie gospodarcze, trwające właściwie od 1923 roku bez przerwy, nie jest w niczem podobne do t. zw. perjodycznych kryzysów gospodarczych okresu przedwojennego. Ani przyczyny nie są te same, ani sam proces ich rozwoju. Kryzysy przedwojenne były w istocie odroczonymi przyczynkami rozwojowego procesu gospodarki kapitalistycznej, „pieredyszką“ w warkim pochodzie produkcji i wymiany, w rozroście i pogłębianiu się kapitalizacji, w ulepszeniu podziału pracy i rozdziału dóbr społecznych. Te powtarzające się perjodycznie, co 7, 8, 10 lat przesilenia, były najczęściej rezultatem gospodarki bezplanowej, a często nawet „anarchijnej“ w produkcji społecznej, nie liczącej się ani z kwestją uporządkowania procesu wytwarzania, ani z możliwościami rynku zbytu. Nieznaczna, nawet przypadkowa wyższość cen, powodowała masową podaż produktu, albo zamykanie całych gałęzi produkcji, by utrzymać ceny na wyżynie; nadmiar produktu na rynku, hyperakumulacja produkcji, to dawno minionie elementy, które obniżowały wysokie punkty fali koniunkturalnej i sprowadziwszy przesilenie i nawet głęboki, zawsze głęboki spadek koniunktury, rychło w dialektycznym procesie doprowadziły znowu do poprawy, do ponownej pomysłowości gospodarczej. Ale to historia.

Stan rzeczy w dzisiejszym przesileniu jest z gruntu odmienny. Katastrofalny stan prze-

silenia obecnego, które jest przesileniem strukturalnym i rezultatem wojny światowej, jest następstwem innego zjawiska: nadmiaru produktów surowcowych i subakumulacji produkcji przemysłowej wobec szalonego głodu na rynku spożycia, który jest dzisiaj konsumentem bez siły nabywczej. Zmiana, przesunięcie się rynków produkcji; utrata przedwojennych rynków zbytu; powojenna psychoza wysokich cen produktu; zamykanie produkcji w obronie rentowności już osiągniętej i niemożność nakazania Panu Bogu, aby nie produkował, aby słońce nie świeciło, aby deszcz nie padał, aby ziemia nie rodziła, — oto między innymi najważniejsze przyczyny przesilenia obecnego, nieznanie ekonomistom ni producentom i robotnikom przed tą wielką wojną światową, która była przecież nietylko wojną broni, ale także i to w sensie równym, wojną gospodarczą wszystkich przeciw wszystkim. Inkongruencja gospodarcza, jaka powstała po wojnie z niestabilnego układu między nadmierną produkcją a niską ceną surowca z jednej, a nadmiernym słońkiem między produkcją rzeczywistą a technicznie możliwą wytwórczością przemysłową i temi cenami ze strony drugiej; niemożność odzyskania dawnych rynków zbytu dla produktów gotowych i półfabrykatów, jak i doskonałe uprzemysłowie nie się przedwojennych krajów konsumpcji i rynków surowca (np. Australja przetwarza obecnie na produkt gotowy cały niemal swój surowiec stali), to przyczyny kryzysu i rezultaty „samowystarczalności gospodarczej“, którą sobie stworzyły u siebie wszystkie państwa wojujące. W procesie produkcji, w konsumpcji, w technice produkcyjnej zaszły zmiany, których ekonomja przedwojenna nie przypuszczała nawet.

Z tym kryzysem świat przeżywa przesilenie ducha. Najwyższe sfery kapitalistyczne amerykańskie i angielskie, francuskie i niemieckie, belgijskie i japońskie, zapomniawszy nagle że się dopiero onegdaj były ze sobą, a wczoraj jeszcze się bily, gdyby im kto był „niebacznie“ zaproponował współpracę, — mając przecież nóż na gardle pomyślały o swoim ratunku i stworzyły już sobie „nadzieję zbawienia“. Sfery te, będące najwyższą reprezentacją kapitalu, uznały, że okres kapitalizmu konkurencyjnego skończył się raz na zawsze; że dzisiejszy okres kapitalizmu monopolistycznego wymaga innych form organizacyjnych tak dla samej produkcji, jak i dla wymiany. Dlatego nawet ponad głowami państw tworzą syndykaty na miarę ogólnie - światową; syndykaty stali surowej, szyn, drutu. Organizują się też inne trusty o zasięgu ogólnie - światowym: syndykaty chemiczny itp. Regulamin tych syndykatów mówi „o konieczności produkcji planowej, obliczonej na uporządkowaną konsumpcję“.

Kto się tu uratuje, a kto zginie? Ludzkość przeszła szkołę straszliwą: Fordowie i Vanderbiltdowie mówią językiem i działają metodą Marksa. („Konieczność uporządkowanej produkcji, obliczonej na uporządkowaną konsumpcję“), a Karol Kautsky, Karol Renner i Otto Bauer głoszą filozofję fordowską, że „świat jeszcze nie zmienia swych dotychczasowych form gospodarczych pod względem ustrojowym, albowiem te siły, które mają bardzo dużo miejsca, aby się rozwinąć i doczekać swej dojrzałości w obecnym ustroju, jeszcze się nie rozwinęły“. Oskar Pollak ten okres nazywa „pauzą“. Najwyższy świat kapitalu i literacki kwiat świata pracy pomieniali się argumentami!

W latach po r. 1918, świat i społeczeństwa zmieniają się na oczach: niesłychany rozwój techniki przetwarza życie do gruntu. Wundt i Avenarius, Ilol zapfel i Bergson ustąpili miejsca technikowi, inżynierowi,

chemikowi. Do wyprodukowania jednej kilowatgodziny, maszyna potrzebuje o połowę mniej węgla, niż przed wojną. Elektrycznie przenoszą prąd o sile 300.000 volt na odległość setek kilometrów. Dzisiejszy stan silników automobilowych, traktorów, czołgów, aut, aeroplanów, okrętów zmienił nasze życie. Chemik produkuje nawozy z powietrza. Sifre uprawy pszenicy przesunięto po wojnie na północ o całe setki kilometrów. Maszyny rolnicze które koszą zboże, a równocześnie je młocą i wiążą słomę w snopy zmniejszyły zatrudnienie robotnika rolnego do czwartej części żniwiarzy z przed wojny. Z powietrza produkuje się sztuczny jedwab, z węgla olej. Maszyna redukuje ilość robotników, liczydło maszynowe zastępuje urzędnika bankowego i pracownika w kantorze kupieckim.

Świat kapitalu i świat pracy przeżywa skutki wojny światowej w jednakim stanie: od roku 1923 fala powodzenia koniunkturalnego nie wznosi się nigdy wysoko, spadek koniunktury jest płytki. To właśnie takie trwanie od 1923 roku tego prze-

silenia jako produkcji depresji gospodarczej, przekonywa, że mamy tu oczywiście do czynienia z chronicznym kryzysem ostrym o charakterze cyklicznym. W „cyklowym“ kryzysie niema momentu „właściwego powodzenia“ koniunktury, ani właściwego spadku: produkcja jest stale mniejsza, niż w czasie normalnego powodzenia, a większą też, niż w czasach upadku koniunktury. I spadek wytwórczości i pogłębianie się nędzy następują trwale, chociaż nie zawsze widocznie.

Kryzys dzisiejszy, u którego źródła toczy się ciężka walka w samym świecie produkcji o decyzję: czy przedłuży się era kapitalizmu konkurencyjnego, czy też jego miejsce zajmie kapital monopolistyczny, taki kryzys „jutro“ się nie skończy. Producent dąży do nowych form produkcji kapitalistycznej, świat pracy musi się do tych możliwości przygotować. Powtarzam, — a mojemu zdaniem czynić to należy bez ustanku, — mamy tu do czynienia z tragicznym, bo bardzo głębokim procesem gospodarczym, którego końca nikt jeszcze, kto widzi, rychło nie oczekuje.

Jakby skończyć z metoda strusia

Nie śmiem wątpić, że kto dziś mówi czy pisze o kryzysie i o bezrobociu, czyni to z najlepszą wolą. Ale mam jakoś wrażenie,

że wielu woli się ludzić, iż jest inaczej, lepiej niż jest. I ci proponują przeciw przesileniu środki, które możeby nie okazały

JEAN PIERRE

Tajemnica

Od lat dziesiątka spędzałem stale wakacje w Trou sur Mer, na małej plaży niedaleko Bordeaux. Nie ma ona ani kasyna, ani orkiestry sezonowej, ale jest tam wygodnie, a ludność jest sympatyczna i zamożna. Ciągnie ona zyski nietylko z gości sezonowych, których sprowadza spokój i niezbyt wygórowane ceny, ale także z produkcji kartofli, udających się znakomicie na tym piaszczystym gruncie.

Ponieważ ja również należę do ludzi, którym po gwarze życia paryskiego nie zależy w miesiącach letnich na rozrywkach, więc czułem się bardzo dobrze w skromnej oberży ojca Mascoulet, gdzie żywiono mnie z komitami zupami, rybami i zwieryną, przyrządzonemi tak świetnie, jak na królewski stół.

W Trou sur Mer znam, rzecz prosta, wszystkich mieszkań-

ców, żyłem z nimi i poznałem wszystkie ich historie. Nic dziwnego zatem, że, jak wszyscy miejscowi mieszkańcy, przyjąłem z radością wiadomość o małżeństwie Diny Mascoulet z Gastonem Parien. Ojciec Gastona był znanym w miejscowości spryciarzem, który rozmaitemi spekulacjami, nieraz kolidującymi z kodeksem karnym, zdołał dojść do znacznej jak na miejscowe stosunki fortuny. — Syn jego nie odznaczał się prze-myślnością ojcowską, nie był przytem ani piękny ani dowcipny — ale był dobrym chłopakiem, a ponieważ odziedziczył po ojcu tyle, iż mógł prowadzić wygodne życie, był zatem dobrą partją.

A Dina? Ma się rozumieć, że znałem Dinę! Nawet, jeśli mam wyznać otwarcie, w biblijnym znaczeniu tego słowa. Nie miałem się zresztą zbytnio z czego pysznić, bo cała ludność męska w miejscowości, począwszy od nieletnich wyrostków aż do ostatniej granicy wieku dojrzałego, znała ją w ten sam sposób. Od dwunastego roku życia Dina dawała niezbitę dowody tem peramentu. Jej matka, właścicielka oberży — zacna zresztą niewiasta — służyła jej w tej mierze za dobry przykład, jakkolwiek trzeba przyznać, że w porównaniu z Diną mogła uchodzić za wstakę. Trzeba tu jeszcze nadmienić, że podczas wojny — Dina miała wtenczas szesnaście lat — w Trou sur Mer znajdowała się kwatera amerykańska. Łatwo można sobie wyobrazić, jakie pole otwierała ta okoliczność dla wspaniałomyślnego serca Diny.

Ale wojna się skończyła, lata przeszły, a na horyzoncie życia Diny zjawił się Gaston. Przyszedł, zobaczył, ale — on jeden nie zwyciężył. Stało się to dlatego, że Dina była równocześnie i wyrachowana. Naiwność pozwalała jej brać bez skrupułów i wyrzutek sumienia przyjemność życia, gdzie się nasre czyły; wyrachowanie kazało jej myśleć o przyszłości. Nie będąc nadmiernie inteligentną, umiała jednak osądzić, że przyszedł czas na zapewnienie sobie przyszłości i że Gaston, nie będąc Apollinem, na męża nadawał się w sam raz. Potrafiła być zatem na tyle niedostępna, aby obudzić w młodym człowieku pragnienie zdobycia jej za cenę małżeństwa.

Tak więc byliśmy wszyscy na weselu Diny. Przecież jej się to od nas należało. A przytem to było tak pięknie! Dina poszła do ślubu w białej sukni i w welonie, strojna w symbol dziewczęctwa, kwiaty pomarańczowe. Było ich całe mnóstwo na głowie, na sukni i welonie z przodu i z tyłu. Możecie sobie wyobrazić, ile na ten temat szepiano sobie wesółych żarcików i dowcipów. Po ceremonii ślubnej rzuciliśmy się do panny młodej:

— Dino, daj mi swój kwiatek, jako pamiątkę!

Ona była dobrą dziewczyną. Porozdawała więc symboliczne kwiatki między nas wszystkich, zachowując dla siebie tylko tyle, ile było potrzeba do umieszczenia pod kloszem pamiątkowym. Przytem dodała jednak:

— Ale wiedziecie, że to już ostatni raz!

Michał Faradny



odkrył przed 100 laty indukcję elektromagnetyczną.

DLA BEZROBOTNYCH

zawet działania paljatywnego; niektóre „recepty”, są skierowane wyłącznie przeciw pewnym objawom choroby, samej choroby nie dotykając. Są i środki, któreby prawdopodobnie przyniosły ulgę chwilowo. Nie mogą uwierzyć, abyśmy byli w stanie poważnie zaważyć tymi środkami na szali wypadków, jak długo nie znajdziemy pieniędzy na zatrudnienie bezrobotnych, a zatem na właściwą chorobę nadmiaru wolnego czasu. Wolny czas, który rozporządza w Polsce około 300.000 ludzi, cierpiąc z tego powodu nędzę, jest chorobą, na którą sobie nie może żaden Krezus pozwolić, a dla Polski ubogiej jest luksus bezrobocia 300.000 zdrowych obywateli wprost nie do zniesienia. I dlatego zdaje mi się, że teza p. Jastrzębskiego: dwa razy więcej pół-bezrobotnych = dwa razy mniej bezrobotnych, rozwiązuje sprawę tylko pozornie. Słuchałem nieraz p. Jastrzębskiego i dlatego nie zdaje mi się, by był zdania, iż polityka ekonomiczna może chować głowę w piasek.

Słusznie jest, że rozpoczyna się leczenie przesilenia gospodarczego, zaczynamy od bezrobocia; kto jednakże chce tę sprawę rozwiązać językiem ekonomii, ten sprawy nie rozwiąże. Ekonomii przemawia słowami interesów, kto jaki interes reprezentuje, takim językiem przemawia. Dwa środki lecznicze: 1) skrócenie czasu pracy i

2) przedłużenie czasu pracy, proponowane przeciw przesileniu obecnemu, nie dadzą się z sobą pogodzić. Sprzeczności interesów godzi się kompromisem, ale procesów gospodarczych nie można odychać rachunkiem na kompromis, na dobrą wolę.

Skrócenie czasu pracy, to możliwość zatrudnienia większej ilości robotników. Ale przedsiębiorca nie chce zatrudnić więcej robotników bez obniżenia płacy za skrócony czas i bez pewności, że znajdzie zbytu dla swego pomnożonego produktu. Jego kalkulacja musi mu wskazać, że popyt na jego produkty się wzmoże, jeżeli obniży się cena towaru; cena zaś spaść może, jeżeli się zmniejszą koszty produkcji. Idąc za tą kalkulacją przedsiębiorca woli proponować przedłużenie czasu pracy. Więc skrócenie czy przedłużenie? Decyduje dobra wola przedsięwzięcia. Ale czy przedsiębiorstwo może się kierować dobrą wolą wbrew interesowi cierpią-

cego gospodarstwa? Jedno może tak, inne nie. A jednak kwestja powinna być rozstrzygnięta tak, by nią kierować mogło państwo zgodnie z interesem społeczeństwa lub samo społeczeństwo zgodnie z interesami państwa.

To się stać może, jeżeli zamiast metodą strusia zaczniemy mówić jedynym językiem, który w tych sprawach przystoi, to jest językiem społecznym, będącym znakiem praktycznym naszego poczucia społecznego, naszej świadomości, że egzystencja materialna ogółu społeczeństwa zależy od materialnej egzystencji jednostki, i że jednostka nie jest niezależna od ogółu. Leży zawsze w rozumnym interesie jednostki, by się oddawała potrzebom społeczeństwa i państwa, w ich interesie działała w wypadkach potrzeby (wojna, klęski elementarne itd.), lecz nie gorszym rozumem jest, jeśli całe społeczeństwo, leczy gospodarczo jednostkę, należąca do swego grona.

Surowy nakaz społeczny

Poczucie społeczne nie jest wyrazem poczucia społecznej marzycieli, lecz myślą o twardej rachunku i korzyściach dla powszechności, której się służy. Nikt nie wierzy w to, aby jakaś grupa społeczna czy klasa, mogła czy chciała żyć wyłącznie altruizmem, zatem myślą nie o sobie, a tylko o drugich;

ale każda grupa społeczna może i w rzeczywistości powoduje się pobudkami społecznymi t. j. względem na interes powszechny, więc także na pierwszorzędnym interesie własnej grupy społecznej. Poczucie społeczne jest objawem dobrze zrozumianego interesu powszechności; altruizm jest tylko uczuciowym ob-

jawem istniejącej i działającej kultury, kt. to objaw nie stanowi nigdy cała człowieka. Poczucie społeczne ma swe źródło w instynkcie samozachowawczym jednostki i społeczeństwa, w tym instynkcie zdrowym, który nie powinien nigdy zawodzić w życiu gospodarzem.

Polskie życie gospodarcze musi się doczekać poprawy. Niema profesora, któryby dał potrafił jedną receptę przeciw obecnej depresji. Nie potrafi też tego pokazać żaden z istniejących „programów” gospodarczych tego czy innego stronnictwa. Przeciw chorobie zamierania konsumpcji produktu przemysłowego i wobec zbytu dóbr surowcowych po cenie niżej kosztów produkcji lub ceny rynkowej, niema formuły generalnej, któraby sama była ratunkiem. Choremu, który cierpi na niedomogę mięśnia sercowego, sama naparstnica nie dużo pomoże. Lekarze muszą próbować wielu innych jeszcze leków, a pacjent musi chcieć wyzdrowieć.

W naszym wypadku chorą jest gospodarka społeczna, to znaczy, że w pierwszym rzędzie staje się koniecznością, aby całe społeczeństwo chciało wyzdrowieć.

Całe społeczeństwo, bez żadnych wyjątków; aby całe społeczeństwo zrozumiało, że znajduje się w sytuacji nietylko wyjątkowej, ale przymusowej, niebezpiecznej, groźnej.

Jeśli zaś społeczeństwo tego nie rozumie, czy nie zechce zrozumieć; jeśli ten, kto posiada środki produkcji okaże się nieskłonny do ofiary dla siebie samego, dla ratunku swego warsztatu pracy; jeśli robotnik zatrudniony nie odda swemu pracodawcy maksimum wysiłku; jeśli kwestja najwyższego poziomu wytwórczości robotnika nie stanie się najpierwszym punktem programu robotniczych związków zawodowych; jeżeli świat gospodarczy nie zaprzestanie konserwatywnego uporu przeciw koniecznościom teraźniejszości, wynikającym z zamarcia ekonomicznej smithowskiej teorii klasycznej; jeżeli — powtarzam — ogół ma działać tylko półserennie, altruistycznie, uczuciem, sercem i łezką w oku, to kraj, to rząd, to państwo muszą znaleźć środki przymuszenia nas wszystkich do zaradczą akcji społecznej.

Opinia rzeczoznawców ligi narodów jest zgodna pod tym względem, że walka z obecnym przesileniem musi się zacząć od ochrony bezrobotnych drogą dania im zasiłków, lub zarobku. Zatrudnienie bezrobotnych, wymaga pieniędzy, wpływów starych, bez których rozprawianie o rozporządzeniu robót publicznych w rozmiarach niezbędnych, należy uważać za kiepską bajkę. Potrzebne pieniądze znaleźć się muszą. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, rzeczą, w którą najszersza powszechność wierzy, że lekarstwo, które nie kosztuje „nie pomaga”. Za nasze uzdrowienie gospodarcze trzeba zapłacić, a ta konieczność, ten obowiązek, ten przymus materialnego udziału w akcji musi być nam nakazany powszechnie obowiązującą normą prawną.

Słyszałem niedawno takie słowo wielkiego fabrykanta z Monachjum:

„W Niemczech mamy cztery

miliony bezrobotnych; z rodzinami wynosi to około 20 milionów osób bez pracy. Jeżeli przyjdą komuniści, nie stanie mi się nic gorszego; nie pracuję od trzech lat, gorzej być już nie może.” — „Arger kann es ja nicht werden!”

Słowa te, w ustach „grubego” kapitalisty niemieckiego, mogą świadczyć, że obecny stan ostrej depresji gospodarczej rzył już subiektywne warunki dla zasadniczej zmiany form produkcji społecznej; nawet po skrajnie prawej stronie społeczeństwa niemieckiego.

Czyż trzeba się długo rozglądać, aby zobaczyć skraj przepaści? „Warunki obiektywne — mówi syndykalista francuski — rodzą się także w rozpacz”. Dziejże płyną szybko.

W Polsce daleko nam jeszcze do narodzin tych „subiektywnych i obiektywnych” warunków „promiennej przyszłości”... a mimo to, a raczej dlatego właśnie uczynić należy już dzisiaj, abyśmy jutro „w promieniach światła nie jako widma stanęli zgaszone”.

Czas i groza przesilenia, katastrofa bezrobocia i groźba dalszego pogłębiania się pauperyzacji całego społeczeństwa wolały wymownie o przymus działania. Ochotnicy pomogą, jak zawsze, pewnie i wydatnie. Ale zwycięstwo musi być oparte o siłę organizacji, o ugruntowany kierunek woli, o środki ufundowane wola społeczną. Ta wola może być tylko prawna.

Kto zamiast prawa woli „entuzjazm pomocy” (lekka przesada!) niech pamięta, że nie mówi się tu o powiastce dla dobrze wychowanych dzieci, lecz o twardej sytuacji i nieznanej jutrze wszystkich ekonomicznych czynników produkcji, kapitału, techniki i pracy; o tem, czy w położeniu obecnym także się damy życia, jak Niemowlęta, prowadzić bez woli za rączkę, czy też sami potrafimy być samodzielnymi twórcami tego, co się stanie; czy potrafimy być odpowiedzialnymi współtwórcami swojej własnej przyszłości gospodarczej.

Spółeczeństwo, w czas twardej, słucha tylko twardej mowy; a przecież nikt nie przeczy, że jutro przemówi Pełnią znacznie surowszą?

Z głębi duszy czcąc altruizm, ale go nie uznaje; z obecnej ciężkiej sytuacji może społeczeństwo wybrnąć tylko mocno ustalonym kierunkiem woli, który rozwiązać powiemi w konawca bronią ostrą, bo norma prawa. „W poczuciu społecznym tkwi zawsze nakaz rozumu”. Interesem więc aktualnym jest dla kwestji przesilenia i pomocy dla bezrobotnych, aby jej rozwój i rozwiązanie nie działały się tylko w sferze uczucia, lecz przede wszystkim w sferze prawa i obowiązku powszechnego.

Twierdzą tak bez obawy przesady, albowiem nawet najzdrońsi teoretycy ekonomii przyznają mi w myśl dotychczasowych obserwacji historycznych, że zawsze i wszędzie tam, gdzie dzieje się inaczej, sprawy i czynniki gospodarcze przestają być potęgą społeczną.

A któż może chcieć, aby się w Polsce tak stało?

samochoodu

Niebardzo w to wierzyliśmy, ale... dotrzymała słowa. Prawdopodobnie wystarczyły jej już doświadczenia lat ubiegłych i chciała mieć spokój.

Młode małżeństwo zakupiło naprzeciw oberży, w której mieszkaliśmy, plac, na którym zbudowano efektowną wille, po malowaną na czerwono i żółto. Zdaleka zatem była w oczy. A obok kazali postawić garaż. Garaż był im potrzebny, ponieważ kupili auto. Mój Boże, nie było w tem nic dziwnego; w naszych czasach wszyscy mają auta.

Było to auto najlepszej marki. Co jednak w tej sprawie było oryginalne, a nawet naprawdę zagadkowe, to że ani Dina, ani jej mąż nigdy nie używali swego auta, nie zrobili niem na wet małej przejażdżki.

Ale rano każdego dnia Gaston wyprowadzał swoje auto z garażu i umieszczał przed domem. Przy tej ceremonii asystowała mu żona w rannej, nie zbyt zachwycającej toalecie, bo trzeba dodać, że od czasu, kiedy wraz z zamążpójściem wyzwała się szatana i spraw jego, poświęcała swemu zewnętrznie w wyglądzie tylko bardzo umiarkowane starania. Przy nich zjawiała się także matka, która, po zlikwidowaniu oberży, przeniosła się do młodego stadła.

I auto pozostawało już przed domem przez cały dzień boży. Czy było ładnie, czy brzydko, wiatr czy słońce. Co pewien czas wychodziła z domu to Dina, to Gaston, lub matka... Obchodzili naokoło samochód, przypatrywali mu się i wystawiali przed nim godzinami. Jeżeli było

brzydko, trójka wchodziła do garażu i zostawiając drzwi otwarte z tego schronienia przypatrywała się maszynie. Czasami także ubierała gumowe płaszcz, aby móc krażyć mimo słoty koło samochodu. Po zapadnięciu zmroku trójka udawała się na krótko do domu, zapewne aby zjeść kolację, a potem wracali i zataczali auto do garażu.

Ale na tem się nie kończyło. Garaż posiadał światło elektryczne, oświetlano go więc rzęście i, zostawiając bramę otwartą, tak że z drogi każdy mógł je ujrzeć, trójka zasiadała na umieszczonych w garażu zylkach i znowu przypatrywała się maszynie. Matka Diny przynosiła kawę i butelkę koniaku. Po pewnym czasie Gaston wstawał, zapalał latarnie samochodu, zaczynał manipulować przy maszynierji, puszczał motor w ruch na miejscu, otwierał i zamykał pokrywę, czyścił karoserję, jednym słowem, możnaby powiedzieć, iż pieścił samochód. Potem znowu siadał, palił papierosy, pił koniak i spoglądał na maszynę.

Dzień za dniem ta ceremonia powtarzała się. Dopiero późnym wieczorem gaszono światła, zamknięto drzwi garażu i trójka udawała się na spoczynek. Na jutro powtarzało się to samo.

Pewnego razu, gdy Dina znowu w swoim wypełzłym szlafroku odbywała zwykłą podróż naokoło auta, przystąpiłem do niej:

- Dino!...
- No i co pan powie?
- To auto?...
- ~~Ładne~~ ładne, nieprawdaż?

— Bardzo ładne, bez wątpienia, ale wytłumacz mi, dlaczego nigdy go nie używacie. Co wam z niego przyjdzie, jeśli stoi bezczynny?

Dina odpowiedziała mi z pełną powagą, niemal z namaszczeniem:

— Ach, ono jest na to za piękne, aby go używać. Mogłoby mu się stać coś złego...

Ta odpowiedź dała mi rozwiązanie zagadki. Małżonkowie nie mieli dzieci. Zdarza się często, że ludzie bezdzietni przenoszą swoje uczucia rodzicielskie na psa, kota lub inne zwierzę. Dina i Gaston przenieśli je na auto, na „swoje” auto. Nie cenili go, jak inni ludzie, dlatego, że mogło im służyć — cenili je i kochali bezinteresownie dla niego samego. Pieściłi je i cieszyli się nim, jak cieszą się rodzice widokiem swoich dzieci.

Głowa Pallas Athene



wykopana ostatnio w pobliżu Akropolisu.

50%

KONSUM

PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.

ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

50%

POLECA

BIELIZNĘ DAMSKĄ, MĘSKĄ i DZIECIANNĄ

z własnych materiałów po cenach zniżonych do 50%.

Konsum bogato zaopatrzone w różne materiały, jak: jedwabie i materiały damskie, materiały na ubrania męskie, pledy, pończochy, skarpetki, obuwie, naczynia gospodarskie i inne, które sprzedaje po cenach hurtowych.

Zwiedzenie Konsumu i sprawdzenie cen, nie obowiązuje do kupna.

50%

Uwaga!

Resztki i braki

fabryki Widzewskiej Manufaktury Sp. Akc.

sprzedaje wyłącznie „Konsum“ po cenach ŚCISLE FABRYCZNYCH.

Uwaga!

50%

Świeży

TRAN Czysty zarobek

lecniczy

nadszedł
Apteka St. HAMBURGA I S-ki
Łódź, Główna 50, tel. 218-61

Czysty zarobek

osiąga ten, który zakupuje wszelkie materiały damskie i męskie, na ubrania i palta: Bielskie, Tomaszowskie i Leonarda, znane ze swej dobroci w firmie

B. J. MAROKO

Nowomiejska 8 Telefon 152-77
w podwórzu 1 piętro

8 Hur!-Detal. Solidna obsługa 8

Na sezon obecny po cenach bardzo niskich poleca w wielkim wyborze robótki, wyszywanki, tornistry, puszki do śniadań, gry towarzyskie oraz mnóstwo najrozmaitszych zabawek, które stosowane są do każdego wieku dziecka. UWAGA: Szkoły frebrowskie otrzymują specjalny rabat.

„Raj dziecięcy” Narutowicza 34, Telef. 192-55.
Uwaga: Na miejscu wzorowa klinika lalek

TYLKO - PINOMETHYL - TYLKO!

LECZY, CHRONI i USUWA KATAR, CHRYPKĘ i GRYPE.
OTRZYMAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH APTEKACH. Cena Zł. 1.75

PRZEDSTAWICIEL NA WOJEW. ŁÓDZKIE:

APTEKA J. CYMERA w ŁODZI, WÓLCZAŃSKA 37, róg 6-go SIERPNI TEL. 139-47.

FUTRA

w wielkim wyborze w surowym i gotowym stanie

PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

i na dogodnych warunkach polecają

BIA F. i J. PIETRUSZKA

2 Zielona 2. — Tel. 142-38.

Baczność, kudzianki!

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 r., chcąc dać możliwość szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak intratnego fachu, jakim jest krawiectwo i bielizniarstwo, naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół parzystych i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczanie gwarantuje. Uwaga: Nauczam również bielizniarstwa systemem szkół wiedeńskich. Dla niezapomnianych ulga. F. GRYNBLAT Żeromskiego 9 pr. of. l. o. m. 35.

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

EKSPORT.

Handlowiec, posiadający rozległe stosunki we Francji obejmie przedstawicielstwo poważnej firmy. Branża obojętna. Poważne referencje. Gwarancja na żądanie. Oferty sub. „Przedstawicielstwo Handlowe” do administracji nin. pisma

LECZNICA CHOROBOCZU

ze stałymi łózkami

Dr. Donchina

ul. Piotrkowska 90,
tel. 221-72 9546

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjęć od 9 1 i od 4—7 1/2

„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opleka nad dsteckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjęć 1—2 pp.

Oddział ooczny

Dr. med. J. Krausz,

godz. przyjęć 11—12 w p.

Dr. ROMAN

Bornstein

ord. w chor. wewnętrznych i nerw. (specj. przemiana materji)

TRAUGUTTA 9 6 i pół—8-ej.

WĘGIEL!

WĘGIEL!

Z powodu zlikwidowania bocznie kolejowych przy ulicy Kolejnej przeniosłem biuro i skład na ul. Rokicińską 28, tel. 131-52 (vis-a-vis Szpitala Anny-Marji, tuż przy Monopolu Spirytusowym), gdzie mieszczą się obecnie nowozałożone bocznie kolejowe.

Dostarczam nadal, jak dotychczas, węgiel we wszelkich ilościach znany ze swej pierwszorzędnej jakości z kopalń: „Kazimierz”, „Juljusz”, „Mysłowice”, i „Modrzejów” oraz koks i drzewo opałowe

Józef Józefowicz, Rokicińska 28, tel. 131-52

Uwaga: Dojazd tramw. Nr. 10, 15 i 16. Przystanek tuż przy składach.

65.000.000



PAR NOSZONYCH w EUROPIE JEST GWARANCJA ICH DOBROCI



REZINOTRUST

DRZEWKA

OWOCOWE PARKOWE IGLASTE

krzewy, róże, rośliny zimotrwałe i Dalje-Gie-organie, poleca w wielkim wyborze

JERZY KOŁACZKOWSKI Zakład Ogrodniczy, Łódź, ul. Piotrkowska 241 Kwiaty cięte i doniczkowe.

Ceny niższe. Cenniki na żądanie.